Nr. 217. Piątek 23 Września 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 września.

Jeden z bardzo ostrożnych w sądzie i umiarkowanych w kombinowaniu korespondentów wiedeńskich tak się wyraża o najświeższej metamorfozie stronnictwa wiernokonstytucyjnego: „Zostało ono szczęśliwie pogrzebane. *Deutsche Zeitung* uderzyła w dzwon żałobny, dr. Herbst wbił gwoździe w trumnę, a *Neue freie Presse* rzuciła pierwsze grudki ziemi na trumnę. Braknie jeszcze nekrologu, który należy się tak głośnemu nieboszczykowi, ale o to postara się już w swoim czasie pan Schönerer.“

Skoro nekrolog pisać ma p. Schönerer, nie potrzeba bliżej określać, jaka to metamorfoza polityczna, dokonana w stronnictwie wiernokonstytucyjnem, nastroiła poważnego korespondenta do tak obrazowego przedstawienia stanu rzeczy. Każdy domyśli się, że chodzi tu o przeobrażenie się stronnictwa wiernokonstytucyjnego na partyę narodową, na klub niemiecki, na wzór istniejących już w Radzie państwa innych klubów narodowych, mianowicie polskiego i czeskiego. W wyobrażeniu tych, którzy forytowali tę metamorfozę polityczną, i aby ją przyspieszyć, podnosili każde drobiazgowe ustępstwo dla Czechów do wysokości tryumfu sławiańskiego żywiołu nad niemieckim, a następnie wydawali głośne jęki boleści — przekształcenie stronnictwa wiernokonstytucyjnego na partyę ściśle narodową, na klub niemiecki, miałoby stanowić ostatni, najstraszliwszy pocisk na obronną pozycyę hr. Taaffego i jego kolegów w gabinecie. Plan ten dojrzewa, forytowany jest wszelkiemi środkami agitacyjnemi, jedna sobie zwolenników, więc można już zastanowić się nad pytaniem, co się stanie w Radzie państwa, co się stanie w Austryi, jeżeli w miejsce stronnictwa wiernokonstytucyjnego powstanie naprawdę klub niemiecki?

Pierwszem następstwem będzie to, że klub niemiecki liczebnie nie wyrówna dzisiejszemu stronnictwu wierno konstytucyjnemu. W Izbie panów nawet dziewiąta część zwolenników systemu wiernokonstytucyjnego nie przyłączy się do takiej kombinacyi politycznej, w której p. Schönerer byłby bohaterem. Powstanie zatem rozdział między wiernokonstytucyonistami jednej i drugiej Izby, rozdział równający się zerwaniu wszelkich a wszelkich węzłów, co stanowiłoby klęskę polityczną. Z owych 160 członków, które posiada stronnictwo wiernokonstytucyjne w Izbie deputowanych, także nie wszyscy weszliby do klubu niemieckiego. Tacy posłowie np. jak br. Pretis, br. Scharschmid, br. Schwegel i t. d., nigdy nie poddadzą się prądowi opozycyjnemu tak, żeby wejść mieli pod komendę p. Schönerera. Nadto stronnictwo wiernokonstytucyjne przekształciwszy się na partyę z charakterem wybitnie narodowym, na klub niemiecki, nie mogłoby już wcale liczyć na głosy owych 12 posłów włoskiej narodowości, którzy dotąd z nimi się łączyli. Cóż się stanie z tymi posłami, którzy do klubu niemieckiego należeć nie zechcą, a z autonomistami także łączyć się nie mogą? Nie pozostanie im nic innego, jak zorganizować się w osobne stronnictwo, któreby miało wszelką szansę odegrać ważną rolę stronnictwa środkowego a raczej pośredniczącego. Byłoby to drugie, ale nie ostatnie ustępstwo polityczne. Ci, którzy organizują dziś klub niemiecki, podpisują rezygnacyę z przyszłości politycznej bez żadnej kompensaty w teraźniejszości. Nie ulega to bowiem wątpliwości, że w razie przekształcenia się w partyę narodową, w klub niemiecki, stronnictwo wiernokonstytucyjne w nowych wyborach nietylko nie mogłoby liczyć na zdobycie nowych mandatów, lecz owszem musiałoby się przygotować na znaczny ubytek. Znaczna część ludności niemiecko-austryackiej odwróciłaby się niewątpliwie od stronnictwa tak nieszczęśliwie przekształconego.

Sprawy krajowe.

(Rozkład dodatków do podatków).

(§) Jeszcze podczas sesyi zeszłorocznej podniosło ministerstwo, że koniecznem jest, aby z powodu uchylenia w nowym podatku gruntowym dodatku rządowego, który zastępował podatek dochodowy, począwszy od r. 1881 we wszystkich krajach koronnych także i podatek domowo-klasowy, czynszowy, zarobkowy i dochodowy w całej sumie łącznie z dodatkami państwowemi wzięte były za podstawę rozłożenia dodatków niepaństwowych (krajowych, powiatowych i gminnych). Inaczej bowiem w krajach, w których dotychczas wymierzano dodatki od zwyczajnej należytości podatkowej czyli od ordinarium bez nadzwyczajnego dodatku państwowego, powstałaby anomalia, że musianoby do podatku gruntowego oznaczyć inną stopę procentową dla dodatków niepaństwowych jak do innych podatków stałych, co przysporzyłoby jeszcze więcej trudności, niż dotąd, przy repartycyi, poborze i zarachowaniu wspomnionych dodatków. Z powodu zwłoki, jaka nastąpiła w wprowadzaniu w życie nowego wymiaru podatku gruntowego, Sejm w zeszłorocznej uchwale finansowej zatrzymał dawną podstawę rozkładu dodatków do podatków (t. j. bez wliczenia dodatków państwowych), ale w osobnej klauzuli postanowił, że gdyby w ciągu r. 1881 wysokość podatku gruntowego była zmienioną, Wydział krajowy obowiązany będzie w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem zmienić także stopę procentową dla podatku gruntowego tak, aby dodatek do podatku gruntowego wraz z dodatkiem państwowym rozłożony został na zmienioną stopę podatku gruntowego. Najwyższem postanowieniem z 14 listopada 1880 zatwierdzoną została uchwała finansowa Sejmu, a ponieważ nie zaszła zmiana w uchwale finansowej zaznaczona, przeto wszystkie kasy otrzymały polecenie, aby dodatki krajowe pobierały według istniejących przepisów.

Obecnie ministerstwo znowu porusza tę sprawę, zaznaczając, że zwłoka, która zaszła w przeprowadzeniu regulacyi podatku gruntowego a tem samem i w uchyleniu dodatków rządowych do tego podatku, była główną przyczyną, iż niektóre reprezentacye krajowe a między niemi i Sejm galicyjski zatrzymały dawny sposób rozkładu dodatków, t. j. pewien rodzaj prowizoryum. W bieżącym roku jednak wydana została ustawa z 7 czerwca 1881 r. w sprawie ustanowienia ogólnej sumy podatku gruntowego. Ustawą tą uchylony został od 1 stycznia 1881 r. dodatek rządowy do podatku gruntowego. Nadto postąpiły rozprawy w przedmiocie wydania nowej ustawy o podatku domowym o tyle, że ustawa ta prawdopodobnie z dniem 1 stycznia 1882 r. wejdzie w życie, a zatem i dodatek rządowy do podatku domowo-czynszowego i domowo-klasowego uchylony zostanie w terminie powyższym. Wreszcie poruszonem już zostało uchylenie różnicy między ordinarium i ekstraordinarium przy podatku zarobkowym i dochodowym. Wobec tych okoliczności motywa, które w zeszłym roku skłoniły rząd do zalecania, aby za podstawę rozkładu dodatków nieeraryalnych wszelkiego rodzaju przyjęty został cały przepis podatków bezpośrednich, znacznie się pomnożyły, tak, że w obecnym stanie ustawodawstwa podatkowego, po przyjęciu nowej podstawy do wymiaru podatku gruntowego i po uchyleniu dodatków rządowych, zaledwie przypuścić można, aby dla rozkładu dodatków nierządowych (krajowych, prywatnych i gminnych) dała się znaleźć jaka inna oprócz powyżej wskazanej podstawy, którąby można zastosować bez ujmy dla interesu opłacających podatek gruntowy.

Powyższe zapatrywania, powzięte przez ministerstwo spraw wewnętrznych z ministerstwem skarbu, podane zostały do wiadomości Wydziału krajowego celem wzięcia ich pod rozwagę przy wydaniu ustawy finansowej na r. 1882.

---

7)

NA MORZU

NOWELLA

JANA ZACHARYASIEWICZA.

VI.

(Ciąg dalszy.)

Prosty ten wypadek nasunął Władysławowi dziwne myśli, które jeszcze dziwniejsze stawały się przy jednostajnym turkocie wózka, który go wiózł do progów rodzinnych. Zdawało mu się, że jak ów nieszczęśliwy Adam z raju przez anioła, został on przez indyka wygnany z tego dworu, w którym mogło mu być jeszcze lepiej aniżeli w raju! A za tą czarną myślą następowała jeszcze czarniejsza, że Adela prawdopodobnie już się zagranicą z kimś zaręczyła, i że może już jest w drodze do domu, w towarzystwie jeżeli nie męża to przynajmniej narzeczonego markiza lub księcia!...

Czarne te myśli tłoczyły się w jego głowie, wpijały się w mózg rozdrażniony i sprawiały mu boleść niewymowną. Na szczęście spotkał bryczkę sąsiada Zdzisława, który właśnie od niego wracał. Sąsiad Zdzisław wyskoczył z bryczki, uściskał przyjaciela i zapytał:

— Cóż ciocia Klotylda? Czy mówiła, kiedy narzeczeni przyjadą?... Czy to prawda, że wzięli już ślub w kościele św. Szczepana? Czy słyszałeś o tem? To przecież nikczemna kobieta!...

— O ślubie nic nie wiem — odpowiedział z powagą bohater — i pani Klotylda także nic nie wie, ale powiadam ci, gdyby tak było w istocie, to nie powiedziałbym tak jak ty, że panna Adela jest nikczemna, ale że jest dla mnie najobojętniejszą kobietą w świecie! Tego tylko pragnę, abym wiedział, że tak jest... abym się mógł przekonać, że to, o czem mowią, jest prawdą.... że prawdą jest, jakoby tylko po to za granicę wyjechała, aby tam jakiego męża z tytułem upolować.... Mówię ci, gdybym się sam przekonał, że tak jest a nie inaczej, zapomniałbym wszystko i wróciłbym do orki pod oziminę, tak spokojny jak po grze w wista, po której okazało się, żem nic nie wygrał i nic nie przegrał!

Sąsiad Zdzisław uściskał go za te słowa.

— Mówię ci, bądź już spokojny, jak po wiście — rzekł do ntego — a może dla odmiany zrobimy partyjkę dyabełka albo maczka?

— Nie, nie — odparł impetycznie Władysław — spokojnym być jeszcze nie mogę!...

— Dlaczego nie?

— Bo.... bo.... bo się nie przekonałem!

— Śmiej się z tego!

— Bez przekonania śmiać się nie mogę!

— To się przekonaj!

— Aa, ale jak?

Rozśmiał się kochany sąsiad.

— Wiesz co? daj mi pieniędzy, a ja za nią pojadę.

Zamyślił się nad tem Władysław.

— Myśl nie zła — odrzekł po chwili — ale nie w tej formie, jak ją podałeś!

— To już rzecz nie moja, ubierz ją w formę, w jaką chcesz!

I obaj sąsiedzi pożegnali się serdecznie.

VII.

Minęło lato, na horyzoncie Europy zawisła jedna z pięknych jesieni, jakiej zazdroszczą nam ci, którzy u siebie wieczną mają wiosnę. W takiej to jesieni zapełniają się Włochy wesołymi turystami, którzy snują się jak chmury po wsiach i miastach, aby co bądź obaczyć i za to dobrze zapłacić. Tego szczęścia dostępują zazwyczaj miasta w gorących dniach nie bardzo zdrowe. Do nich przeważnie należy piękna Wenecya. *La bella Venezia* pozbywa się wtedy swoich nieubłaganych komarów, owej niemiłej woni zgnilizny, która od lagun zachodzi a przedewszystkiem owych prostopadłych promieni słońca, które zazwyczaj na oczy turystów tak zgubny wpływ wywierają.

Właśnie nastąpiła dla Wenecyi ta dobra pora. Tysiące cudzoziemców zaległo plac św. Marka a drugie tyle pływało na gondolach, po wodnych ulicach tego dziwnego miasta.

Uważne oko spektatora mogło łatwo rozpoznać, do jakiej kategoryi należeli ci lub owi turyści. Starsi wiekiem siedzieli spokojnie przy wysuniętych przed kawiarniami stolikach i z pewnym rozkosznym spokojem przypatrywali się bizantyńskiej facyacie św. Marka. Dla małoletnich nieoceniona była wieża zegarowa, na szczycie której czernił się dzwon olbrzymi i stali dwaj murzyni wybijający młotami na przemiany godziny i kwadranse. Na dzieci sprawiały wrażenie niemałe liczne stada gołębi. Były one tak poufałe jak każdy Włoch prawowity i z niemałą natrętnością żądały zapłaty za to wszystko, co tylko na placu św. Marka ujrzeć było można, wliczając w to i owe konie spiżowe Nerona, które raz z Rzymu wykradzione, tyle razy przez zwycięzców były odkradane! Dzisiaj służą one na facyacie św. Marka gołębiom legendowym za wyborne miejsce spoczynku, które spuszczają się z nich chmurą na małych turystów, płacących im daninę pszenicą lub kukurudzą.

Najciekawsza kategorya turystów, do jakich nowożeńcy lub kochankowie należą, zaludnia liczne gondole, które jak czarne ptaki snują się po lagunach. W takich gondolach mieszczą się nieraz całe dramata i powieści a obojętny gondolier nie wie prawie nigdy, jaki w swojej gondoli wiezie rozdział tych utworów beletrystycznych.

Wenecya była właśnie w pełni swego jesiennego sezonu. Do ożywienia tej pięknej królowej morza przyczyniała się nie mało trupa operetkowa, która w jednym z drugorzędnych teatrów dawała codzienne widowiska. Tanie ceny miejsc zgromadzały co wieczora bardzo liczną publiczność. Między nią widział cudzoziemski turysta i tych, którzy we dnie mu posługiwali. Nie odstraszało to jednak nikogo od teatru, przeciwnie spieszono do tej świątyni sztuki, w której zbierali się reprezentanci całej nadmorskiej ludności. Był to widok ciekawy oraz malowniczy, bo błędny turysta miał tutaj w skupieniu to wszystko, czego pałace Wenecyi i odległe zaułki dostarczyć mogły.

Zazwyczaj jest Włoch u siebie bardzo swobodny, nie krępują go żadne ustawy towarzyskie. Chodzi, mówi, gestykuluje i siedzi jak najwygodniej. Sąsiad, którego nie zna, nie obchodzi go wcale, a gdy jeszcze za to, co widzi, zapłaci, wtedy swoboda jego już nie ma żadnych granic. Najwyraźniej występuje ona na widowiskach publicznych drugiego rzędu. Kuglarz na *Riva degli Schiavoni* spotyka doraźną krytykę swoich sztuczek. Słyszy albo śmiech zadowolenia albo czuje pociski zgniłych pomarańcz. W teatrze dzieje się to samo; zachrypnięta *prima donna*

Towarzystwo gospodarskie.

II.

(*L*) Drugie posiedzenie delegatów i członków obu towarzystw krajowych gospodarskich odbyło się wczoraj w południe pod przewodnictwem ks. A. Sapiehy.

P. Brykczyński nawiązując do uchwał, powziętych na poprzedniem posiedzeniu w sprawie chowu bydła, podnosi ścisły związek, w jakim chów bydła stoi z kwestyą melioracyj, która również została bardzo wyczerpująco omówioną przez ankietę, zwołaną w lipcu r. z. przez JE. p. Namiestnika. Ankieta powzięła w sprawie melioracyj długi szereg rozmaitych uchwał, tyczących się pomnożenia produkcyi paszy, ingerencyi rządu i kraju na przeprowadzenie melioracyj, dostarczenia na ten cel potrzebnych fuduszów i t. p. Mowca odczytuje te uchwały i uprasza zgromadzenie, ażeby się przyłączyło do nich w zupełności.

Wniosek ten został przyjęty.

Dr. Tadeusz Pilat imieniem komitetu przedłożył sprawę melioracyj gruntów i podał rozbiór projektu rządowego ustawy o popieraniu melioracyj przez państwo. Rzecz sama jest dostatecznie znaną, bo od wielu lat jest przedmiotem dyskusyj rozmaitych ankiet specyalnych, Sejmu krajowego, towarzystw rolniczych i t. d. Chodzi głównie o osusze nie gruntów przez zakładanie drenów a względnie o nawodnianie i regulacyę rzek wielkich i małych. Mimo wielkiego zajęcia się temi sprawami przez rozmaite czynniki, rzecz sama nie postąpiła naprzód. Odwodnienia i nawodnienia dokonano tylko w Galicyi zachodniej i to tylko w wielkich majątkach, dla regulacyi rzek prawie nic nie zrobiono, a kraj co roku ponosi z tego powodu straty milionowe. Rząd wydał w roku 1869 ustawę wodną i mniemał, że tem samem spełnił swoje zadanie, i że wykonanie tej ustawy powinno być pozostawione prywatnej inicyatywie. Tymczasem mamy tylko ustawę na papierze a w praktyce nic się nie robi. Jedyną praktyczną działalnością rządu było premiowanie inżyniera kultury krajowej przy Towarzystwie gospodarskiem, ale gdy ta instytucya przeszła na Wydział krajowy, ustała także subwencya. Chcąc poprzeć melioracye w kraju, trzeba koniecznie wyznaczyć większe fundusze. W ostatnich czasach wypracował rząd projekt ustawy o popieraniu melioracyj przez państwo. Według tego projektu melioracye są podzielone na trzy kategorye. Do pierwszej należy regulacya spławnych rzek na znacznych przestrzeniach, nawodnianie i osuszanie znaczniejszych obszarów kraju. Te regulacye zamierza rząd przeprowadzać stopniowo, wydając od wypadku do wypadku stosowne ustawy. Do drugiej kategoryi należą melioracye t. z. trzeciorzędne, które nie leżą w interesie ogółu lecz jednostek. Do trzeciej należą t. z. drugorzędne melioracye i właśnie one tylko są przedmiotem projektu ustawy. Ustawa traktuje więc o pracach w zakresie źródlisk rzecznych, o zapobieżeniu spłukiwaniom urodzajnych przestrzeni przez rzeczki górskie, o zalesianiu stoków górskich, o regulacyi rzeczułek i o budowlach wodnych ubezpieczających brzegi na większych przestrzeniach. Na wykonanie zamierzonych prac około drugorzędnych melioracyj ma rząd co roku wstawić do budżetu pół miliona zł. i z tego funduszu mają być dawane pojedyńczym krajom zaliczki albo pożyczki; kraj ze swej strony musi uchwalić znowu stosowną ustawę krajową. W drugiej części swego projektu zamieścił rząd nowelę z częściową zmianą ustawy wodnej. Z tego przedstawienia widzimy, że z pół-milionowego funduszu, który co roku ma być wstawiony do budżetu państwowego, korzystać będą przedewszystkiem kraje, które w pierwszej chwili przedłożą rządowi plany i studya robót niezbędnych. Trzeba się tedy postarać o jak największą ilość przedwstępnych studyów, tak aby w chwili wejścia ustawy w życie mogły być zaraz rządowi przedłożone. Niestety do tej chwili ani rząd, ani kraj, ani ludzie prywatni nie przystąpili do takich studyów przedwstępnych. Mowca wnosi następujące dwie rezolucye:

„I. Zgromadzenie uznaje, że przyrzeczona w projekcie rządowym ustawy o popieraniu melioracyj pomoc finansowa dla melioracyj drugorzędnych wtenczas tylko będzie mogła być spożytkowaną w należytej mierze, jeżeli przedsięwzięte zostaną w okolicach, potrzebujących melioracyj, wstępne studya techniczne i na podstawie ich dana inicyatywa do zawiązania przedsiębiorstw melioracyjnych. Zgromadzenie poleca komitetowi, aby udał się do rządu i Wydziału krajowego z prośbą o przedsięwzięcie przez swoje organa techniczne takich studyów i dania inicyatywy do przedsiębiorstw melioracyjnych przez odpowiednie projekta ustaw. II. Dla melioracyj trzeciorzędnych oczekuje zgromadzenie w myśl dawniejszych swoich uchwał ułatwień przez udzielanie taniego kredytu, przez użyczanie maszyn do wyrobu drenów właścicielom chcącym meliorować i przez ulgi w opłatach rządowych, podobne do tych, jakie dla melioracyj drugorzędnych rząd projektuje.“

P. Karpuszko, inżynier dla spraw melioracyjnych przy Wydziale krajowym, mniema, że powyższe wnioski nie doprowadzą do celu. Chcąc przeprowadzić melioracye w kraju, trzeba przedewszystkiem zorganizować ku temu służbę, która następnie powinna bezpłatnie wykonywać melioracye tak drugo- jako też trzeciorzędne. Siły rządowe techniczne, równie niedostateczne, są zajęte prawie wyłącznie melioracyami pierwszorzędnemi, do kraju więc należą wszystkie inne melioracye. Ale kraj nie ma znowu na te cele dostatecznych funduszów. Mowca wylicza następnie, co dotychczas zdziałało krajowe biuro melioracyjne. Uregulowało rzeczkę Żabnicę i tym sposobem przywróciło kulturze 8000 morgów; jest zajęte regulacyą Wisłoku, ma wypracowane liczne projekta melioracyj w pojedyńczych majątkach; ale wszystko razem wziąwszy jest kroplą wody w morzu. Mowca czyni następujący wniosek: „Poleca się komitetowi wnieść petycyę do Sejmu o zorganizowanie służby melioracyjnej krajowej w ten sposób, ażeby nietylko na zawezwanie stron interesowanych ale i z inicyatywy kraju wszelkie zdjęcia, plany i t. p., odnoszące się do działu melioracyj drugorzędnej, jako też i plany dla melioracyj trzeciorzędnych bezpłatnie uskutecznione zostały, w ogóle zaś, ażeby wszelka praca w dziale ulepszeń rolnych bezpłatnie stronom interesowanym udzielaną była przez kraj“. Ostatni ustęp powyższego wniosku motywuje mowca w ten sposób, że właściciele dóbr, obawiając się wielkich kosztów, nie chcą z własnej inicyatywy przystępować do melioracyj częstokroć niezbędnych. W końcu domaga się mowca wydania ustawy, którąby zwalniała od opłaty podatków od zmeliorowanych obszarów.

P. Abrahamowicz odpowiada, że ustawodawstwo podatkowe z r. 1869 czyni już zadość żądaniom rolnictwa co do opustu podatków od gruntów zmeliorowanych. Wniosek p. Karpuszki zorganizowania biura melioracyjnego przy Wydziale krajowym jest bardzo racyonalny, bo istotnie potrzeba licznych sił technicznych, któreby, nim powołana przez sprawozdawcę ustawa państwowa wejdzie w życie, mogły ułatwić się z wszystkiemi pracami przygotowawczemi.

P. Gorajski mniema, że inicyatywa w sprawie melioracyj powinna wyjść od rządu, tak jak się to dzieje w Niemczech. Tam jest położony nacisk z góry i dlatego praca postępuje raźnie. Rząd powinien tedy mieć swoje organa badawcze techniczne, a kraj znowu osobne organa.

P. Karpuszko sprzeciwia się życzeniu, ażeby istniały dwa biura melioracyjne, jedno rządowe a drugie krajowe. Kraj pod względem sił technicznych jest dostatecznie uposażony a nawet zrobił wiele w tym kierunku, ażeby przysposobić sobie siły odpowiednie, wysłał mianowicie swoim kosztem trzech techników do Dublan i za granicę, ażeby zapoznali się z sprawą melioracyj. Ale niestety, nie mając funduszów, nie mógł następnie korzystać z prac tych inżynierów, jakoż zatrzymał tylko jednego z nich, a inni przeszli do służby kolejowej. Od rządu domagać się trzeba tylko funduszów a nie techników i osobnego biura melioracyjnego; niechaj tylko władze rządowe czuwają należycie nad wykonaniem istniejących już ustaw wodnych.

Dr. P. Gross popiera usilnie wniosek p. Karpuszki co do bezpłatnego wypracowywania planów melioracyjnych dla pojedynczych ziemian, bo tylko tym sposobem można ich zachęcić do wykonania melioracyj. Dotychczas obawiają się oni wielkich kosztów. Gdy z gotowemi planami wykaże się im bezpodstawność takiej obawy, przystąpią niezawodnie wszyscy do melioracyj. Ale druga, nierównie jeszcze ważniejszą sprawą jest komassacya gruntów, która mogłaby być przeprowadzoną tylko wówczas, gdyby biuro melioracyjne przedłożyło stronom interesowanym gotowe plany i wykazało im korzyści. Takie plany powinny także bezpłatnie być wyrabiane przez krajowe biuro melioracyjne.

P. Abrahamowicz popiera wniosek p. Karpuszki co do pomnożenia sił technicznych w krajowem biurze melioracyjnem.

P. Osmólski porusza inną sprawę, a mianowicie, że w Bełzkiem, przez wylewy rzeki Sołokiji, jest zabagnionych przeszło 50.000 morgów obszaru. Od przeszło 80 lat są już wypracowane wszelkie możliwe plany, kosztorysy regulacyi tej rzeki i odwodnienia zabagnionych obszarów a mimo to do tej chwili rząd nic nie zrobił; mowca czyni więc wniosek, „ażeby rząd przystąpił jak najspieszniej do wykonania melioracyj należących do pierwszej kategoryj, a przedewszystkiem wykonał je tam, gdzie od 80 lat czekają załatwienia.“

P. Brykczyński popiera myśl poruszoną przez p. Grossa a mianowicie, że przed przystąpieniem do melioracyj powinniśmy się postarać o ustawę, zarządzającą przymusową komasacyę gruntów, przymusową dlatego, iż włościanie, niepojmując korzyści wypływającej z komasacyi, nie chcą o niej słyszeć. Dalej wzywa mowca komitet, ażeby wyjednał u Wydziału krajowego kilkanaście stypendyów, z którychby można ukończonych techników wysyłać za granicę celem należytego obznajomienia się z pracami melioracyjnemi, tudzież kilku parobków do Dublan, ażeby nauczyli się kopać rowy pod dreny, bo obecnie nie ma w kraju ludzi do wykonania podobnych robót. W tym sensie formułuje mowca stosowny wniosek.

Ks. Sapieha zwraca uwagę preopinanta, że w Dublanach jest już kilkunastu parobków uczących się kopania rowów pod dreny.

P. Karol Langie z Krakowskiego podnosi, że o drenowaniu większych obszarów może być mowa dopiero wtedy, gdy wszystkie małe rzeki zostaną uregulowane. Na dowód, że tak być powinno, przytacza przykłady z Krakowskiego. Ale chcąc jednolicie i skutecznie przeprowadzić regulacyę rzek, potrzebaby przedewszystkiem sporządzić dokładną mapę wszystkich rzek i rzeczułek galicyjskich. Takiej mapy nie mamy dotychczas; sporządzeniem jej powinnoby się zająć kraj. Biuro melioracyjne, które powinno mniej zajmować się sprawami melioracyj trzeciorzędnych. Oczywiście taka mapa nie może być sporządzoną w jednej chwili, lecz stopniowo należałoby zacząć od Soły i Skawy a w wschodniej Galicyi w Bełzkiem. Rząd powinien wspierać Wydział krajowy funduszami, a biuro melioracyjne krajowe powinno jak najrychlej sporządzić mapę wskazującą, gdzie ma być zaprowadzone odwodnienie a gdzie nawodnienie. Drugą trudnością w przeprowadzeniu melioracyj jest okoliczność, że włościanie nie pojmują dobrodziejstw wypływających z drenowania. I tak n. p. pod Krakowem włościanie nie chcieli pod żadnym warunkiem pozwolić na założenie drenów przez ich łąki, a gdy ich do tego zmuszono, przetykali rurki. Trzebaby więc także wydać ustawę ekspropryacyjną dla celów melioracyjnych.

Dr. Pilat po krótkiej polemice z wywodami p. Karpuszki akomoduje się tylko do jednej części jego wniosków a mianowicie co do rychłej organizacyi biura melioracyjnego.

P. Karpuszko mniema, że gdyby przed wykonaniem melioracyj drugo i trzeciorzędnych przystąpić chciano najpierw do regulacyi wszystkich rzeczułek i sporządzać przedtem mapy niwelacyjne, upłynęłoby bardzo wiele czasu, tak, że nawet wnuki nasze nie mogliby przystąpić jeszcze do właściwej roboty.

Dr. Skałkowski jako członek sejmowej komisyi budżetowej podnosi, że co roku przeznacza sejm znaczną kwotę na regulacyę wód. ale ostatecznie kwoty tej nie wydaje. I tak w r. 1879 wyznaczył na ten cel sumę 20.000 zł., a wydał tylko 1700 zł. na regulacyę Dniestru. Wobec tego faktu jest uzasadniony wniosek p. Karpuszki, że biuro melioracyjne powinno bezpłatnie sporządzać plany melioracyj trzeciorzędnych.

P. Langie odpowiada p. Karpuszce, że do wypracowania map, o jakich wspomniał, nie potrzeba aż całych wieków, jest bowiem przy ministerstwie niejaki p. Binkelberg, który w bardzo krótkim czasie w rozmaitych prowincyach austryackich sporządził takie mapy. Krakowskie towarzystwo chciało sprowadzić p. Binkelberga do zachodniej Galicyi, ale stanęły temu na przeszkodzie rozmaite okoliczności. Mowca ponawia swój wniosek co do sporządzenia map i zwraca uwagę, że inżynierowie rządowi w Austryi regulują zazwyczaj wszystkie rzeki od dołu, czego unikać należy, bo doświadczenia pouczają, że każdą rzekę trzeba regulować od źródła.

Dr. Pilat odpowiada dr. Skałkowskiemu, że kwota 20.000 zł. przyznana w 1879 tyczyła się melioracyj drugorzędnych a nie trzeciorzędnych, nie ma więc związku między tą subwencyą a wnioskiem p. Karpuszki.

Przy głosowaniu utrzymały się wnioski komitetu przedstawione przez dr. Pilata, utrzymały się dalej wnioski p. Karpuszki jako dodatek do drugiej rezolucyi komitetu; p. Brykczyński cofnął swój wniosek, a p. Osmólski wniosek upadł.

P. Langie uprasza komitet, aby niniejszą uchwałę zakomunikował krakowskiemu Towarzystwu do poparcia. Na tem zakończono posiedzenie południowe.

---

bywa natychmiast wygwizdana przy pierwszych tonach, a gdy się okaże uporczywą, spada na nią grad zgniłych cytryn i pomarańcz. Czasami jest zacne audytoryum litościwsze i niewprawnemu tenorowi pomaga chórem do odspiewania aryi dla niego trudnej, poczem następuje burza oklasków i śmiech homeryczny, gorszy dla biednego artysty od zgniłych pomarańcz.

Taki właśnie wypadek spotkał trupę operetkową. Zapowiedziała ona *Piękną Helenę*, ale Kalchas niefortunny okazał się zaraz przy pierwszej aryi niemożliwym. Wygwizdano go i zakrzyczano. *Impresario* był w rozpaczy. Co robić? Czy narazić Kalchasa na nowe pociski, czy przedstawienie zawiesić? Wyratował go z tego położenia jakiś człowiek nieznany. Z tłumu widzów podniósł się nagle do góry jak duch Banka i zawołał głosem dźwięcznym:

— Obywatelu *Impresario*! Pozwól mi wejść w szaty kapłańskie nieboszczyka Kalchasa a Parys będzie miał jeszcze dzisiaj w swojej gondoli piękną Helenę!

Podobało się to zacnym spektatorom i okrzyk jednogłośny mianował nieznanego bohatera arcykapłanem greckim. Zgodził się na to impresario, za dziesięć minut rozpoczęło się na nowo widowisko a nowy Kalchas śpiewał z taką wprawą i takim ferworem, że wszystkich wprawił w zdziwienie. Nazajutrz miejscowe dzienniki podniosły nowy talent swojski, a uszczęśliwiony impresario nie mógł nastarczyć biletów, chociaż ich już dwa razy tyle nafabrykował, ile pomieścić mogła obszerna sala świątyni. Zapał, z jakim nieznanego artystę witano, zwiększył się jeszcze bardziej, gdy się dowiedziano, że bohaterem dnia jest... skromny odźwierny „Narodowego hotelu“. czyli gospody trzeciorzędnej, a republikanie weneccy wyprawili mu nawet okazałą owacyę.

Zdarzenie to miejscowe nie uszło także uwadze turystów a jaki taki cisnął się do bramy teatru Rossiniego, aby hotelowego artystę słyszeć i podziwiać.

Było to właśnie w tym czasie, świeżo po zapisaniu tego faktu do kroniki miasta, gdy do hotelu *Luna* przypłynęły w gondoli dwie damy. Służba hotelowa wyroiła się na ich przyjęcie, rozebrała kufry i torby i zaprowadziła nową zdobycz do apartamentów pierwszopiętrowych. Rozmówiwszy się o ceny apartamentów, jadła i usługi, pożegnały damy służbę i usiadły na aksamitnych fotelach, aby po morskiej podróży wypocząć. Z okna widziały jeszcze dymiący komin okrętu, który je przywiózł do pięknej królowej morza.

Były one blade i zmęczone. Podróż nocna a może i choroba morska zaostrzyły rysy ich twarzy. Starsza osobliwie czuła się widocznie podupadłą na siłach. Miała na sobie dzikiego koloru *robe de voyage* misternie ubraną szkocką materyą. Spłowiałe włosy nakrywał szeroki ryżowy kapelusz z błękitną woalką. Ciasny bucik wysuwał się z pod gęstych falban a prawdziwe duńskie rękawiczki osłaniały drobne arystokratyczne rączki. Na twarzy malowała się pewna ospałość i owa *stanchezza* włoskiego poety, która wzdychać mu każe za odpoczynkiem,... w Bogu.

Młodsza turystka była więcej ożywioną i złote jej włosy pływały się w pewnym poetycznym nieładzie po białych skroniach a mocno szkłące oczy patrzały z gorączką przed siebie. Miała suknię szarego jedwabnego koloru, na którą zarzuciła od niechcenia lekki aksamitny paletocik. Patrzała właśnie na błękitny dymek snujący się ponad okrętem, który ją przywiózł do Eldorado wszystkich tych, co marzą i kochają.

— Czy słyszałaś Adelo — ozwała się starsza dama, co ten głupi Włoch nam za pokoiki zaśpiewał? To rzeczywiście jest zdzierstwo nie lada. Trzeba go zawołać i potargować się jeszcze....

— Nie wypada cociu, odparła nasza znajoma.

— Przecież pan Szymon mówił nam, że we Włoszech o wszystko targować się trzeba.

— Za cóż by nas mieli, gdyby tak robić?

Zapewne słuszny był ten argument, jeżeli pani Izabela na to nic nie odpowiedziała. Nastąpiło milczenie, podczas którego obie nasze turystki puściły wodze wyobraźni swojej i zdawały się gonić jakieś miłe i niemiłe wspomnienia podróży.

— Ciekawa rzecz — przerwała milczenie p. Izabela—czy go tutaj spotkamy.

— Kogo? zapytała machinalnie Adela.

— No — tego hrabiego, co to w Padwie zwiedzał z nami freski Giotta w tej opuszczonej kapliczce.

— Wcale o tem nie myślę!

— Zdawało mi się, żeś go słuchała z pewnem zajęciem, żeś była dla niego....

— Ludzi dobrze mówiących słucha się zawsze z pewnem zajęciem.

— Bukiet, który ci dał przy odjeździe....

— Lubiłam zawsze żółte róże.

— I te słowa pożegnalne....

— Zapłacone podobnemi słowami.

Nastąpiło znowu milczenie.

— Czego się nie rozbierasz? zapytała po chwili ciocia.

— Chcę trochę wypocząć — odparła Adela.

— Może byśmy wyszły na miasto?

— Będzie jeszcze czas na to!

Tak powitały nasze turystki piękną Wenecyę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na trzecim posiedzeniu o godzinie 6tej wieczorem podniósł p. Janko, że na pierwszem posiedzeniu nie poddano pod głosowanie wniosku dr. Grossa popartego przez hr. Krukowieckiego, a wzywającego rząd, ażeby pod żadnym warunkiem po zamknięciu granicy dla bydła stepowego nie zezwolił na urządzenie rzeźni na granicy rossyjskiej. Mowca domaga się poddania tego wniosku pod głosowanie.

P. Abrahamowicz wyjaśnia, że podczas obrad w Izbie deputowanych nad sprawą zamknięcia granicy dla bydła stepowego, oświadczyli delegaci polscy, że tylko pod tym warunkiem głosować będą za zamknięciem granicy, jeżeli rząd da stanowcze zapewnienie, iż nad granicą nie będą tworzone rzeźnie dla bydła stepowego. Rząd oświadczył, że dołoży wszelkich starań, ażeby rzeźnie takie nigdy tam nie powstały. Zbyteczną więc byłoby rzeczą przypominać teraz rządowi tę obietnicę, skoro granica nie jest jeszcze stanowczo zamknięta.

Zgromadzenie przyjęło mimo to wniosek p. Janka a następnie wniosek dr. Grossa.

Z kolei przedstawił p. Abrahamowicz kwestyę istniejących stosunków cłowych i wpływ ich na produkcyę rolniczą kraju naszego. W jasnym wywodzie podawszy całą historyę ceł ochronnych i ceł w ogóle poruszanych po rozmaitych parlamentach, wyłuszczywszy znaczenie i skutki cła ochronnego istniejącego w Niemczech wobec Austro-Węgier od r. 1880, wykazawszy cyframi, że od r. 1880, t. j. od czasu zaprowadzenia cła ochronnego w Niemczech od zboża, zmniejszył się wywóz zboża z Austryi do Niemiec o 1,409.682 metrycznych centnarów, a natomiast wzmógł się olbrzymio import mąki z Niemiec do Austryi (od r. 1871 do r. 1879 dowożono co roku w przecięciu do Austryi 239.821 metr. centnarów mąki z Niemiec, a w r. 1880 dowieziono jej 799.832 metr. centnarów) przyszedł mowca do konkluzyi, że cło ochronne w Niemczech od zboża zagraża klęską naszej industryi młynarskiej, a w następstwie także industryi rolniczej, że tedy chcąc się ochronić od klęski należy domagać się, ażeby Austrya zaprowadzała także cła ochronne od zboża na granicy niemieckiej. W imieniu komitetu stawia tedy mowca następujące wnioski: „Poleca się komitetowi, ażeby wniósł petycyę do Rady państwa, żądającą zaprowadzenia ceł na zboże i wyroby mączne, wprowadzane w obręb państwa austro-węgierskiego, a to w celu obrony ciężko zagrożonych interesów austryackiej produkcyi rolniczej przez istniejące od r. 1880 a w r. 1881 nadto podwyższone cło w państwie niemieckiem. Odpis tej petycyi przesłany ma być p. ministrowi rolnictwa i delegacyi polskiej w Wiedniu z prośbą o poparcie."

Bez dyskusyi przyjęto te wnioski.

Br. Romaszkan przedłożył wniosek oddziału Horodeńskiego domagający się założenia szkoły fabrykacyi serów. W długim wywodzie starał się mowca przekonać Zgromadzenie o konieczności zaprowadzenia takiej szkoły.

P. Tadeusz Langie wykazywał natomiast, że produkcya serów w naszym kraju nie jest tak zyskowną, jak fabrykacya masła. Mowca zajmuje się fabrykacyą masła i wie z własnego dowiadczenia, że jest bardzo rentowną i powinna być wszędzie zaprowadzoną. Spekulanci wywożą co roku z Galicyi masła za przeszło 1 milion złr., a przy lepszej gospodarce możnaby sprzedać z Galicyi za 4 milionów złr. masła, które ma pokup nietylko w zachodniej Europie, ale bywa wywożonem aż do Chin i Japonii. Wykład p. T. Langiego był bardzo zajmujący; powstawał on przedewszystkiem przeciw puszczaniu krów w pacht, wykazując cyframi, jakie olbrzymie straty ponoszą przez to właściciele dóbr. Przemówienie swoje, przyjęte oklaskami, zakończył mowca postawieniem wniosku, aby komitet Towarzystwa galicyjskiego wspólnie z komitetem Towarzystwa krakowskiego zajął się podniesieniem przemysłu nabiałowego i postarał się o środki prowadzące do celu. Środkami temi jest zakładanie spółek mleczarskich, szkół, w którychby klucznice mogły nauczyć się fabrykacyi masła i sera, a nareszcie ułatwienie odbytu gotowych przerobów mlecznych.

Po bardzo ożywionej dyskusyi, w której wzięli udział pp. Józef Skarbek-Borowski, Karol Langie, B. Augustynowicz, hr. Krukowiecki i ks. Sapieha, podzielając w zupełności zapatrywania wygłoszone przez p. T. Langiego, przyjęło Zgromadzenie wniosek jego, który jest uzupełnieniem wniosku oddziału horodeńskiego.

W końcu przyjęło Zgromadzenie bez dyskusyi do zatwierdzającej wiadomości wszystkie uchwały obszerniejszej ankiety w sprawie urządzenia stałej seryi dorocznych jarmarków wiosennych na konie zbytkowe Ankieta ta odbyła posiedzenie dnia 20 b. m a szczegółowe jej obrady tudzież uchwały podaliśmy obszernie w *Gazecie* z d. 21 b. m,

---

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Francya i Egipt).

Z bardzo poważnego źródła z Paryża otrzymuje *Polit. Correspondenz* następujący przyczynek do wyjaśnienia sprawy egipskiej:

„Pragnąc dotrzeć do właściwych przyczyn obecnego przesilenia w Egipcie, spostrzegamy trzy grupy faktów, które wywoływały przesilenie i doprowadziły w końcu do wybuchu. W pierwszej linii są to zabiegi i usiłowania Porty, która od objęcia rządów w Egipcie przez Tewfika-baszę nie przestaje dążyć do tego, ażeby z państwa lennego zrobić koniecznie prowincyę ottomańską. W swoim czasie, gdy szło o zdetronizowanie Izmaila-baszy, zwracały się do Turcyi Francya i Anglia. Turcya skorzystała z tej sposobności w ten sposób, że postarała się o wpływ na stronnictwo narodowe, co się też do pewnego kresu udało. Zdaje się także, że Porta z większością naczelników wojskowych w Egipcie zostaje w porozumieniu.

„Drugim czynnikiem podsycającym niepokój i niezadowolenie jest wspólna opieka nad Egiptem, do której przyszło pomału od angielsko-francuskiej kontroli. Na tym gruncie, pomimo usiłowań utrzymywania jednomyślności, powstają ciągle pomiędzy Anglią a Francyą sprzeczności, nieuniknioną jest bowiem pomiędzy temi mocarstwami walka o przewagę w Egipcie.

„Trzeciem ogniwem w łańcuchu przyczyn jest owo wymienione już powyżej „stronnictwo narodowe" w Egipcie. Dążności tego stronnictwa skierowane są nietylko przeciw wszelkiemu obcemu protektoratowi, ale zarazem i przeciw wpływom tureckim. Stronnictwo to stara się zręcznie o pozyskanie sobie przychylności tak obcych mocarstw jak Porty, a tymczasem pracuje nad utrzymaniem opozycyi pomiędzy temi żywiołami.

„Pomiędzy gabinetami Paryża i Londynu odbywa się w tej chwili nieustanna wymiana not dyplomatycznych, nie poczytują bowiem w tych wysokich sferach chwilowej pacyfikacyi Egiptu za dzieło, któreby obiecywało trwałość, chcą zresztą być przygotowani na wszelki nieprzewidziany obrót rzeczy.

„Gladstone był zawsze energicznym obrońcą autonomii ludów, więc będzie prawdopodobnie i wobec Egiptu obrońcą tej samej idei, tylko że kraj ten nie dojrzał do tego, ani jest przygotowany odpowiednio. Ze strony francuskiej ruch autonomiczny w Egipcie znajdzie niewątpliwie poparcie, ale pod warunkiem, iż autonomia ta rozwijać się będzie stopniowo, drogą rozumnego postępu. Nim jednak przyjdzie do tego, nie myślą tu wypuszczać kraju z opieki, ponieważ w skutek wybuchu zaburzeń w Egipcie punkt ciężkości kwestyi wschodniej przeniósłby się z Konstantynopola do Kairu, i zostałby w wysokim stopniu zagrożone interesa finansowe obywateli francuskich i angielskich. Widzianoby tu chętnie, gdyby Szeryf-basza skierował kraj na drogę postępu, ostrzegając go jednak przed podejmowaniem zuchwałej i rezykownej emancypacyi Egiptu za pośrednictwem intryg. Taka dążność napotkałaby na energiczny opór Francyi i Anglii i zagroziłaby nietylko pokojowi Egiptu, ale może i całemu Wschodowi.

„Blignières, bawiący obecnie w Paryżu, opuścił Egipt przed wybuchem rokoszu wojskowego. Opinia jego jednak zasługuje na uwzględnienie. Jest on za zredukowaniem armii egipskiej ze względu na oszczędność, a w zapatrywaniu tem zgadza się z Anglikami. Blignières zresztą mniema, że obecne przesilenie nie jest groźne i radzi nie paraliżować czynności Szeryfa-baszy, lecz zostawić mu zupełną wolność działania. Radzi jednak, ażeby mocarstwa swoim porządkiem pracowały dalej nad reformą administracyjną i połączeniem interesów międzynarodowych. Blignèresowi zarzucają słusznie, że po części mówi prawdę, ale po części wypowiada najmylniejsze twierdzenia. Jakim bowiem sposobem mają być harmonijnie połączone sprzeczne międzynarodowe interesa i jakim sposobem w końcu mają być wprowadzone reformy w administracyi bez udziału i poparcia ministrów i Egipcyan?

„Coraz więcej zyskuje wiary wersya, że sułtan od wybuchu wypadków w Tunisie agituje nad obaleniem Tewfika w Egipcie, a na jego miejsce wyforytować księcia Halima, którego zadaniem byłoby przywrócić w Egipcie powagę sułtana a wreszcie przerobić Egipt w prowincyę turecką. Na poparcie tej wersyi przytaczają mnóstwo faktów, które dowodzą, że agitacyą w Egipcie kierują ręce i umysły z Ildiz-kiosku."

KRONIKA

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa wzajemnej pomocy samoistnych rękodzielników i przemysłowców we Lwowie odbędzie się pojutrze, w niedzielę, o godzinie 3 po południu w sali ratuszowej. Na porządku dziennym zebrania: zawiadomienie o zatwierdzeniu statutu, wybór zarządu i wnioski członków. Uczestniczyć w zebraniu może tylko zapisany już do towarzystwa członek, wykazawszy się kartą wstępu.

— **Premiowanie** najcelniejszych prac uczniów c. k. szkoły rysunków i modelowania przy miejskiem muzeum przemysłowem, odbędzie się na zamknięcie wystawy tych prac, otwartej codziennie od tygodnia, pojutrze, tj. w niedzielę, o godzinie 12 w południe.

— **Znakomity artysta**, Andriolli, którego twórczy ołówek tylu pięknemi illustracyami ozdobił wydawnictwa polskie, a który właśnie teraz kończy illustracye do *Pana Tadeusza*, przybył na parę dni do Lwowa.

W sprawie restauracyi zamku królewskiego na Wawelu ukazał się memoryał towarzystwa politechnicznego lwowskiego i technicznego krakowskiego, wyrażający potrzebę wszelkiej oględności w przeprowadzeniu restauracyi tyle cennego i wspaniałego pomnika przeszłości narodowej, oraz przekonanie, że zadanie to jedynie drogą konkursu publicznego lub ograniczonego może być szczęśliwie rozwiązane. „Tylko konkurs — powiada memoryał — uchroni stare mury Wawelu od prób i doświadczeń, popchnie ogół budowniczych do studyów nad zabytkami sztuki krajowej" i t. d., „sprawi, że i architekci dorzucą cegiełkę do gmachu sławy, wznoszonego rękami malarzy, poetów i muzyków w tworzeniu dzieł, mniej zawisłych od sposobności. Konkurs, to godziwa walka talentu i pracy — nie usuwa nikogo, daje tylko równą broń współzawodnikom. Kto najzdolniejszy wśród kolegów, niech zwycięży, a gdy przewyższy innych talentem i pracą, niech obok mistrzów zygmuntowskiej epoki zapisze swoje nazwisko nietylko jako szczęśliwy, ale jako zasłużony." W końcu stwierdza memoryał, że gdzie tylko chodziło o restauracyę wybitnych pomników narodowych, tam zawsze i wszędzie uciekano się do konkursu, jak n. p. w ostatnim dziesiątku lat przy sposobności restauracyi wspaniałej katedy florenckiej *Santa Maria del Fiore*, ratusza paryskiego, spalonego przez komunę, urządzenia cesarskiego, niegdyś zamku w Goslar, dokończenia teatru *Olimpico* Andrzeja Palladiusza w Wicenzy i wielu innych.

— **Pora ekwinokcyj** jesiennych przyniosła nam w pierwszych zaraz dniach kalendarzowej jesieni dotkliwe zimno z wichrem i deszczem ulewnym, który chwilami nawet przeplatany był dużemi płatami śniegu. W kilka godzin po wschodzie słońca, gdyż już po godzinie 9 rano termometr wskazywał dziś tylko 3 stopnie ciepła. — W ciągu dwóch godzin od 9½ do 11½ rano termometr spadł z +3° na +1°, a gęsty śnieg sypie bez przerwy i nawet tężeć zaczyna pod nogami. Barometr zaś tak szybko od rana idzie w górę, jak gdyby zanosiło się na dobry suchy mróz. Jeden ten dzień pozbawi nas może pięknej zieleni drzew, która trzymała się w tym roku w niezwykłej świeżości aż do teraz.

* **Samobójstwo.** Alfred J. były ekspedytor pocztowy, cierpiący od dłuższego czasu na zboczenie umysłowe, poderżnął sobie gardło w pomieszkaniu hotelowem pod l. 11 przy ulicy Furmańskiej. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala.

* **Zamurowany łup.** Poszukując za resztą gotówki, skradzionej przed kilku miesiącami w pałacu arcybiskupim, wykryła policya w dawniejszem pomieszkaniu jednego ze sprawców tej kradzieży kwotę 2.300 zł. zamurowaną w sieni.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani C. L. dwie walizy, w których się znajdowały następujące rzeczy: czarna suknia kaszmirowa wełniana, welwetem ubrana, z kołnierzem marynarskim, suknia kaszmirowa popielata z tuniką w pasy fioletowe, suknia czarna baryżowa, obszyta koronkami, kilka paczek drobiazgów z bazaru, frak i kilka innych sukien męzkich, kilka sztuk bielizny, znaczonej literami P. L. lub P.—Panu J. B. skradziono z kieszeni srebrny zegarek o dwóch kopertach, chronometr, ze srebrnym łańcuszkiem; panu E. K. ze sklepu kilkanaście par męzkich bucików, kilka par mesztów, parę skrojonych, lecz nieszytych jeszcze butów, kilkanaście par starego obuwia, papiery podatkowe, asekuracyjne i pożyczkowe; panu J. C. srebrny zegarek o jednej kopercie, na której wyryty był domek. — Pani M. B. zgubiła portmonetkę z czerwonego aksamitu z kwotą 14 zł. 90 ct. — Złożono w policyi kurę znalezioną na ulicy i żółtą parasolkę znalezioną za rogatką miejską.

— **Poszukiwany jest sądownie** dr. Leopold Sacher-Masoch, rodem ze Lwowa, a przynależny do Gradcu, liczący lat 45, literat, w ostatnich czasach zamieszkały w Peszcie, którego miejsce pobytu nie jest obecnie wiadomem, a który za przestępstwo obrazy czci skazany na czterodniowy, postem w jednym dniu zaostrzony areszt, dotychczas się nie stawił dla odbycia tej kary w sądzie karnym wiedeńskim.

— **O wypadku na kolei** parysko-lugduńsko-marsylskiej pod stacyą Dole, w skutek zetknięcia się pociągu pospiesznego z osobowym, skąpe dotąd posiadamy szczegóły z telegramów prywatnych. Między 29 ofiarami nieszczęścia 17 ma być ciężko uszkodzonych, między nimi najciężej urzędnik pocztowy. Prowadzący pociąg pospieszny konduktor odniósł głęboką ranę powyżej oka. O spowodowanie nieszczęścia obwiniony jest maszynista pociągu pospiesznego. Sygnały były trafne. Kolizya byłaby nierównie fatalniejszą jeszcze, gdyby pociąg ten był o parę sekund później nadjechał.

— **Znaczną kradzież** popełnił kasyer magistratu w Piotrkowie, Walery Kownacki, ktory w tych dniach zniknął był bez wieści, a z nim suma około 14.000 rubli z funduszów miejskich. Jak się dowiaduje *Gaz. Warsz.*, Kownacki nie długo korzystał z tych pieniędzy, gdyż w kilka dni już ujęła go policya w Krakowie, gdzie w hotelu pomieszkał pod nazwiskiem Walerego Kaczorowskiego, wydając się za technika z Płocka. Aresztowany przyznał się do winy. — W nocy na 9 b. m. na stacyi pocztowej w Bobrujsku dokonano kradzieży z pak pocztowych, w których listy pieniężne i posyłki wartościowe były już według wszelkich formalności ułożone i opieczętowane. Dopuścił się tej zbrodni według zachodzących poszlak dyżurny urzędnik, gatunkujący przesyłki, który nie rozbudziwszy śpiących pocztylionów, wyszedł niby do ogrodu, gdzie go jednak nikt nie widział. Nazajutrz w bliskości zabudowań pocztowych znaleziono rozpieczętowane pakiety, z których wyjęte były pieniądze w sumie 8974 rubli, a pozostały tylko przesyłki wartościowe na 500 rubli. Podejrzanego uwięziono.

— **Krwawy dramat** odegrał się przed kilku dniami na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Jakiś człowiek strzelił do kobiety, modlącej się na grobie męża i natychmiast potem dał strzał do siebie. Ludzie, którzy nadbiegli na odgłos wystrzałów, znaleźli ofiarę i mordercę we krwi, prawie już bez życia. Z papierów, jakie mężczyzna ów miał przy sobie, dowiedziano się, że się nazywa Julian Ublicki. Ofiarą jego była jego bratowa, która wkrótce zakończyła życie z odniesionej rany, morderca zaś, przewieziony w stanie nieprzytomnym do szpitala, zakończył życie w nocy, nie wyjawiwszy tajemnicy swego okropnego czynu. Zamordowana wdowa pozostawiła dzieci.

— **Sprawców kradzieży** brylantów hr. Branickiej i hr. Czeckiej na kolei północno-francuskiej, cenionych na 400.000 franków, wykryto przypadkowo w St. Quentin. Niejaki Baudouin, który skradł na kolei skrzynkę z kosztownościami, mieszkający niedawno w St. Quentin, zaczął nagle z żoną swoją żyć po pańsku. Przed wyjazdem z Paryża Baudouin kazał fotografować siebie z żoną, oboje mieli na sobie wiele kosztowności. Wkrótce fotograf paryski otrzymał od Baudouina zamówienie nowych jeszcze fotografij i wtedy przypomniał sobie kradzież brylantów, lubo nie uderzyło go wcale, gdy Baudouinowie kazali się fotografować obwieszeni drogiemi kamieniami, sądził bowiem, że ma do czynienia z dziwakami. Zwierzył się więc z swych podejrzeń prefektowi policyi. Specyalista w chwytaniu złodziei Macé, wysłany z dwoma pomocnikami, spotkał Baudouina w St. Quentin na dworcu kolei, gdy tenże miał odjeżdżać, i poznawszy go po fotografii przytrzymał, a potem aresztował jego żonę. W chwili gdy Baudouin szedł z urzędnikami obok kanału, rzucił się w wodę i przepłynął staw Isle, ale żandarmi wysłani za nim w pogoń konno, zabiegli mu drogę, a agenci puścili się łódką i znaleźli go ukrytego w zaroślach.

Kongres literacki.

(Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

I.

Wiedeń, 19 września.

(*C*) Przebywamy miesiąc zjazdów i kongresów. W Londynie lekarze, w Paryżu elektrycy, w Berlinie oryentaliści, w Salzburgu przyrodnicy, w Wenecyi geografowie — w Wiedniu nareszcie literaci różnych narodów i pisarze niemieccy, tudzież zwolennicy postępu hygieny — wszyscy radzą prawie jednocześnie. Czy nauka, czy kultura z każdego z tych zjazdów skorzysta tyle, ileby się po szumnem mianie kongresu spodziewać należało, to kwestya, nad którąby się dała długa, a według mnie niepotrzebna prowadzić dyskusya. Ludzie się zjeżdżają, bo się chcą zjechać, kongresy są, utrzymują się od lat kilkunastu, a więc muszą mieć pewną racyę bytu, może nie tak wielką i ważną jak się niektórym zdaje — ale zawsze zbliżają ludzi, wyjaśniają pojęcia, uczą francuskich powieściopisarzy — jak powiedział p. Lermina, jeneralny sekretarz literackiego kongresu — że nie każdy Brazylijczyk jest milionerem, a Niemców, że nie każdy Francuz jest szarlatanem — słowem, pod każdym względem działają cywilizacyjnie. Że takim zjazdom towarzyszy mnó-

stwo festynów, że członkowie kongresu wznoszą nie małą ilość toastów i spożywają, nie zawsze dobre, ale zawsze długie objady — to rzecz konieczna, bo zachęca do udziału w zebraniach, podnosi humory, daje sposobność do bliższego zetknięcia się.

Międzynarodowe towarzystwo literackie odbyło dotąd trzy kongresy: w Paryżu, w Londynie i w Lizbonie, a każde z tych miast jak najszczerzej i najgościnniej starało się w swych murach powitać reprezentantów literatury, którzy przybyli z różnych krańców świata. Wiedeńskie towarzystwo dziennikarskie *Concordia* zaprosiło tym razem do austryackiej stolicy międzynarodowy związek, i z niemałym trudem i poświęceniem spełnia dość ciężkie obowiązki gospodarza, który ma przyjąć około dwustu może członków literackiego cechu. *Concordia* jednak za jednym zachodem zgromadziła w Wiedniu także i specyalnie niemieckie towarzystwo literatów — a było w tem może nie mało narodowej ambicyi, aby zagranicznym pisarzom pokazać cały zastęp reprezentantów własnej literatury.

Od tygodnia lokal tego stowarzyszenia na Wallnerstrasse zapowiadał uroczystość, gdyż był na zewnątrz i na wewnątrz przystrojony festonami z choiny, upstrzonemi tu i ówdzie papierową różą. Członkowie *Concordii*, a na ich czele współredaktor starej ***Pressy*** p. Edgar Spiegl nie mało ponieśli trudów, aby przyjmować przyjeżdżających, wystawiać im bilety wstępne, urządzać sale i t. d. Panowie ci ukonstytuowali się w formalne biuro, które urzędowało dzień cały, i tem się różniło od praktyczniejszego biura Francuzów, że się biedziło w pocie czoła, podczas gdy Francuzi załatwiali interesa przy zastawionym stole i dobrym węgrzynie. Charakter dwóch narodów zaraz się czuć dawał w przygotowawczych pracach: Niemcy brali się do rzeczy z całym zasobem powagi, Francuzi z właściwą sobie lekkością.

Program posiedzeń kongresu i przeplatających je bankietów, wycieczek i uroczystości świadczy o wielkiej gościnności miasta Wiednia i *Concordii* — tyle bowiem jest festynów w projekcie, że biedni kongresiści spełniwszy ten kielich przyjemności do dna, przyjadą zapewne ledwie żywi do domu.

Rzecz się zaczęła dzisiaj przygotowawczem posiedzeniem, na którem się członkowie poznali, przypatrzyli się sobie nawzajem, powiedzieli kilka dość mdłych przemówień, i zastanowili się nad tem, nad czem ma kongres pracować? Wieczorem dopiero było formalne powitanie kongresu przez Wiedeń, a w szczególności przez towarzystwo *Concordia* w salach towarzystwa ogrodniczego. Sale były bardzo ładnie przystrojone kwiatami i wschodniemi materyami, światła dużo, w głównej sali estrada, na której zasiadły poważne literackie osobistości, a zresztą mnóstwo małych i większych stołów przygotowanych na posiłek ciała. Publiczności nie samej kongresowej zebrało się dużo: literatów i profesorów z orderowemi wstęgami na piersiach, dziennikarzy ze złotem piórem w butonierce, jako odznaką udziału w kongresie, pięknych, bystrych twarzy francuskich, i poważnych brodatych, germańskich. Polaków należących do kongresu widzieliśmy siedemnastu; między nimi pp. Kraszewskiego, z wstęgą komandorską orderu Franciszka Józefa na szyi, Chodźkiewicza zacnego członka dawnej emigracyi, osiadłego w Paryżu, inspektora jednej z francuskich dróg żelaznych, autora wielu cennych rozpraw lingwistycznych pisanych po francusku, i p. Władysława Mickiewicza, syna wielkiego poety. Warszawa dostarczyła sporego zastępu uczestników, pomiędzy którymi był obok innych p. Wacław Szymanowski, redaktor *Kuryera Warszawskiego*, p. Godlewski, współpracownik *Kłosow* i p. Zaleski, redaktor *Wieku*. Galicyę reprezentowało tylko kilku literatów zamieszkałych w Wiedniu. Oprócz mezkiej publiczności znalazło się w sali niemało pań, widocznie żon i córek członków *Concordii* — tudzież kilkanaście koleżanek w piórze, które może lepiej piszą, aniżeli wyglądają.

Muzyka dała sygnał, na estradzie zasiadło kilka poważnych postaci, pomiędzy innemi Kraszewski, jako honorowy wiceprezes i Chodźkiewicz, jako jeden z rzeczywistych prezydentów międzynarodowego towarzystwa literackiego. Wadą jest programu, że zanadto wiele zawiera mów powitalnych i pożegnalnych, a że na nieszczęście słowo *Concordia* bardzo się nadaje do użycia go za temat mówienia o literackiej i umysłowej zgodzie i łączności ludów, a zarazem do grzecznych zwrotów dla gospodarza, to jest dla wiedeńskiego towarzystwa dziennikarskiego, na Walnerstrasse — przeto *Concordia* drugi dzień już nie schodzi z ust szlachetnysh mowców, i tak jest na wszystkie tony i motywa wyzyskiwaną, iż obawiać się należy, aby przy której z mów pożegnalnych nie przypomniano sobie, że oprócz towarzystwa dziennikarskiego istnieje jeszcze w Wiedniu inna *Concordia*, oddająca ostatnie posługi tak małym jak i wielkim ludziom, i odprowadzająca ich na centralny cmentarz...

Pierwszy na estradzie powstał p. Nordmann, prezydent *Concordii*, który nie bardzo odpowiednio do swej brodatej, poważnej postawy podpisuje się po apostolsku *Johannes*, a nie *Johann*. Postać to typowa, duża, czysto giermańska, o przyjemnym, dobrodusznym uśmiechu w twarzy. Pan Nordmann mówił po francusku, nie zechcecie więc, aby mówił paryskim akcentem; dość, że go zrozumiano i pojęto, iż troszkę za dużo się zastanawiał nad gościnnością Wiednia, będąc sam jednym z głównych gospodarzy. Lepiejby był może uczynił, gdyby Francuzom był pozostawił do ocenienia, czy wsławiona gościnność wiedeńska przez ich przyjęcie nie będzie do legend należała, ale stanie się rzeczywistością. Zwrot jednak o gościnności pochlebny dla *Concordii* i dla Wiednia bardzo się podobał tutejszej publiczności i był aprobowany licznemi oklaskami. Po Nordmannie przemawiał pan Kraszewski również po francusku, dziękując w imieniu kongresu międzynarodowego za nprzejme przyjęcie i po kilku szczęśliwych myślach tyczących się literackich praw własności i podnoszących stanowisko mowcy jako Polaka zakończył słowami: *Honneur à la Concordia*!

Zapomnieliśmy dodać, że po przemowie powitalnej p. Nordmana muzyka wojskowa zagrała strofę marsylianki, po przemowie zaś p. Kraszewskiego strofę hymnu austryackiego.

Trzeci z rzędu podniósł się p. Ullbach, znany francuski powieściopisarz, postać poważna, włosy siwe, twarz duża, ogolona, istny typ paryskiego akademika. Czytane przemówienie p. Ullbacha nie zawierało w samej treści nic uwagi godnego, sposób jednak, w jaki było wygłoszone, ów patos staro-francuski, owa ręka podnosząca się czasem, a czasem spadająca na serce, owa wymowa nieskazitelnie poprawna, stanowiły bardzo zajmującą okrasę powitalnego aktu.

Ostatni nareszcie mówił profesór psychologii ludów z Berlina p. M. Lazarus, a ponieważ poprzednicy wyręczyli go już w formułkach samej tylko grzeczności, przeto nie mógł więcej treści nadać swemu przemówieniu. Miło nam było zresztą usłyszeć niemieckiego profesora, uderzającego w poważną nutę filozoficznego spokoju i pewnej bezstronności wobec innych narodów, jaka dawniej należała do najpiękniejszych ozdób niemieckiej nauki. Nuta ta zaś tem bardziej nas zadziwiła, że ją wydobył profesor z Berlina i że stanowiła wielką sprzeczność z tem, co się mówiło na tem samem miejscu dnia poprzedniego, przy otwarciu niemieckiego *Schriftstellertagu*. Tam bowiem czuć było literacki militaryzm Droysenów... P. Lazarus podniósł spostrzeżenie, że idea i ideał są wyrażeniami wspólnemi wszystkim europejskim narodom, i że w dążeniu też do idei i do ideału łatwo się narody jednoczą.

Jak tylko skończył prof. Lazarus, rozpoczęła się, mówiąc niemieckiem słowem programu, *eine Festkneipe*, a francuskim słowem *une réunion générale*, a więc jedzenie i muzykalno-wokalno-komiczne produkcye. *Kärnther Quintet* i *Quatuor Udel*. Czy te produkcye wykonane na tem samem podyum, na którem przed chwilą mówiono o ideałach ludzkości, były stosowne, i czy nie kwalifikowały się raczej do programu Orfeum aniżeli do programu uroczystości otwarcia międzynarodowego kongresu literackiego, to niechaj każdy z bezstronnych świadków tej uroczystości rozstrzygnie.

OSTATNIA POCZTA

Na dzisiejszem szóstem posiedzeniu sejmu uchwalono na wniosek p. Gorajskiego wybrać specyalną komisyę naftową złożoną z 7 członków.

Komisye drogowa, bankowa i gminna ukonstytuowały się. W komisyi drogowej przewodniczy p. Jaworski, zastępca p. Męciński, sekretarz p. Alfons Czajkowski. W komisyi bankowej przewodniczy p. Szczęsny hr. Koziebrodzki, zastępca hr. Russocki, sekretarz p. Merunowicz. W komisyi gminnej przewodniczy p. Grocholski, zastępca p. ks. Czartoryski, sekretarz p. Romanowicz.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie budowy szpitala św. Łazarza w Krakowie i w sprawie zamianowania dr. Szeparowicza prymaryuszem przekazano komisyi administracyjnej, a sprawozdanie tegoż Wydziału o szkole rolniczej w Czernichowie komisyi kultury krajowej.

Przystąpiono do wyboru komisyj reklamacyjnych.

Wczorajszy nasz telegram prywatny z Budapesztu donosi nam, że węgierski dziennik *Egyetertes* ogłosił dwie depesze, jedną cesarza Aleksandra III do Jego Ces. Mości Franciszka Józefa I. drugą ministra br. Haymerlego do Monarchy. Oczywiście nie ma najmniejszej rękojmi, że obie depesze są autentyczne, w razie zaś autentyczności wytłómaczyć sobie trudno, jaką drogą dostały się do biura radykalnego *Egyetertesa*. Treść obu depesz jest tego rodzaju, że usuwa najzupełniej wszelkie obawy i pesymistyczne wróżby, jakie z pewnej strony usiłowano łączyć z zjazdem gdańskim. Depesza Cara według publikacyi *Egyetertesa* miałaby opiewać jak następuje: „Petersburg, 12 września. Telegram, jaki mi przesłałeś z powodu mego przybycia, żywo mnie uradował i dziękuję Ci zań z całego serca. Szczęśliwy się czułem, że ujrzałem znowu Cesarza Wilhelma, przyjaciela po krwi, z którym nas łączą ogólne węzły najserdeczniejszej przyjaźni. Aleksander.“ Depesa bar. Haymerlego datowana z Wiednia, d. 16 września, do Najj. Pana, opiewać ma, jak następuje: „Hrabia Kalnoky telegrafuje mi z Petersburga: Pan Giers, którego właśnie widziałem, jest bardzo zadowolony z wzajemnych wrażeń zjazdu gdańskiego. Cesarz Aleksander powrócił z wymownem uczuciem uspokojenia i wewnętrznego zadowolenia, mianowicie mądrość i niespodziewane umiarkowanie wystąpienia ks. Bismarcka wywarły tak na cesarzu jak i na Giersie dobre wrażenie i upewniły ich, że książę w żadnym kierunku nie ma innych celów jak tylko pokojowe. Cesarz Wilhelm zakomunikował także cesarzowi Aleksandrowi tyle zadawalniające oświadczenie naszego miłościwego Monarchy w Gastein, i dodał przytem, że z radością znalazł potwierdzenie znanych sobie przyjacielskich uczuć Jego Ces. Mości. Gdy faktycznie — a p. Giers to samo konstatuje — na polu polityki zagranicznej nie istnieje żadna niepokojąca kwestya, toczyła się rozmowa głównie około zwalczania niebezpieczeństw socyalizmu, a i tutaj także ks. Bismarck doradzał wielkiej przezorności i umiarkowania poruszając zarazem kwestyę międzynarodowych środków. P. Giers powiada, że najważniejsza strona podróży gdańskiej na tem polega, że car wobec całej Rossyi w najwyraźniejszy sposób objawił wolę prowadzenia polityki konserwatywnej i pokojowej.“

Pol. Cor. donosi: Najj. Pan, skoro tylko nadeszła wiadomość o zgonie prezydenta Garfielda, wyraził za pośrednictwem c. k. poselstwa w Waszyngtonie tak rządowi Stanów Zjednoczonych jak i wdowie po prezydencie swoje współczucie.

Dnia 21 b. m. odbyła się w Peszcie pod przewodnictwem Najj. Pana czterogodzinna wspólna konferencya ministeryalna, w której wzięli udział oprócz wspólnych ministrów i powołanych do Pesztu ministrów przedlitawskich, także szef sekcyi marynarki wice-admirał br Pöck i referenci fachowi ministerstwa wojny. Po zamknięciu tej konferencyi obradowano dalej, jak donosi *Pol. Corr.* w mieszkaniu prezesa gabinetu Tiszy. Prezes gabinetu hr. Taaffe i minister skarbu dr. Dunajewski udali się tegoż dnia wieczorem z powrotem do Wiednia. Wedle *Pester Lloyda* przedmiotem kilkudniowych narad ministeryalnych w Peszcie były wyłącznie przedłożenia, jakie mają być złożone wspólnym delegacyom. Kwestya, w jakie napisy mają być zaopatrzone nowe banknoty pięcioreńskowe, nie była wcale przedmiotem dyskusyi, gdyż sprawa ta została od dawna w ten sposób załatwioną, że na nowych banknotach mają znajdować się tylko napisy niemieckie i węgierskie.

W sprawie zwołania delegacyj, pisze *Ellenoer*: Było życzeniem rządu węgierskiego, aby delegacye zebrały się dopiero po ukończeniu obrad sejmu peszteńskiego nad adresem. Nie postanowiono jednak w tej mierze jeszcze nic stanowczego, zgodzono się tylko na to, że terminu zwołania delegacyj nie można zbyt długo przewlekać.

Wiener Abendpost zawiadamia, że wkrótce ma być ogłoszone rozporządzenie, które ureguluje wymiar opłat do funduszu religijnego z duchownych beneficyów i koporacyi w drugiem dziesięcioleciu (1881—1890). W rozporządzeniu tem przyznane zostaną istotne ulgi, odnoszące się głównie do oszacowania gruntu, dochodów w naturze, niektórych pozycyj w rozchodach, n. p. podwyższenia t. z. nadliczbowych stypendyów mszalnych, które w rubrykę rozchodów mają być wstawiane. Stanie się także zadość życzeniom z wielu stron objawianym, że można będzie opłaty do funduszu religijnego uiszczać w urzędach podatkowych, zamiast w głównych kasach krajowych.

Na onegdajszem posiedzeniu kolegium reprezentacyi miejskiej w Pradze odczytał burmistrz pismo namiestnika Weebera, w którem tenże oświadcza, że zachowa w wdzięcznej pamięci poparcie, jakiego użyczyła tak jemu jak i Namiestnictwu w różnych okolicznościach reprezentacya miejska i wyraził zarazem gorące życzenie, aby piękna stolica jego kraju rodzinnego kwitła zawsze, rozwijała się i wzrastała ku szczęściu i pomyślności wszystkich jej mieszkańców.

W Pradze umarł członek Izby wyższej Rudolf hr. Morzia.

Do zarządu kolei Dąbrowskiej weszli akcyonaryusze, jako członkowie: Margr. Wielopolski (prezes), Bloch, Rau, Karski i Goldstand; jako zastępcy: August Ostrowski, R. hr. Potocki, Władysław Laski. Głównymi inżynierami kolei mają być pp.: Izmaiłow i Cieszkowski; naczelnikiem biura technicznego p. Kopytowski; sekretarzem Rady zarządzającej p. Wolff; radcą prawnym p. Andrzej Brzezinski; adwokatem kolei p. Michał Szymanowski, profesor uniwersytetu warszawskiego i adwokat.

Wczorajszy telegram umieszczony w części nakładu doniósł, że regulamin środków zapewniających bezpieczeństwo publiczne w Rossyi został już urzędowanie ogłoszony.

W komisyi mającej się zająć obmyśleniem środków położenia tamy pijaństwu zasiadać będzie dwóch członków z Królestwa, a mianowicie Tomasz hr. Zamojski i Aleksander Ostrowski.

Ukończyły się już uroczystości weselne w Karlsruhe, a cesarz Wilhelm udaje się jutro na kilkunastodniowy wypoczynek do Baden-Baden. Sędziwy monarcha potrzebuje tego wypoczynku, w ostatnich bowiem tygodniach tak był absorbowany manewrami i rozlicznemi uroczystościami w Hanowerze, Szlezwig-Holsztynie, Gdańsku a na ostatku w stolicy W. Księstwa Badeńskiego, że dziwić się zaprawdę przychodzi, jak na to wszystko starczyły siły 84-letniego starca. Dzienniki stwierdzają, że pobyt monarchy w anektowanych r. 1866 prowincyach przyczynił się niemało do ścieśnienia luźnych nieco węzłów łączących obie prowincye z Prusami, dodając, że gdy w Szlezwig Holsztynie opozycya przeciw aneksyi umilkła prawie zupełnie, w Hanowerze partya niezadowolonych jest ciągle jeszcze dość znaczną. To też pismo cesarskie, które składa pod adresem prezydenta Szlezwig Holsztynu ludności tamtejszej podziękowanie za serdeczne przyjęcie, odbija od pisma monarchy wystosowanego do naczelnego prezydenta Hanoweru. Ostatnie przyznaje prawie otwarcie, że w Hanowerze istnieją jeszcze niezadowolone żywioły, czem się też tłomaczy mały stosunkowo udział ludności w manifestacyach na cześć monarchy, mieszkańcom Szlezwig Holsztynu natomiast wystawia pismo cesarskie świadectwo, „że są ludem pełnym poczucia patryotycznego, który im dłużej jest połączony z ojczyzną niemiecką, tem silniejszemi łączy się z nią węzłami i tem więcej okazuje przywiązania do tronu.“

Dzienniki niemieckie święcą akt zaślubin wnuczki cesarskiej z następcą tronu szwedzkiego jako wypadek znaczenia politycznego. „Związek, pisze *Nat. Ztg.* który połączył serca obojga nowożeńców, przyczyni się do zbliżenia obu narodów, Szwedów i Niemców, które tyle mają wspólnych interesów, które zmuszone będą prędzej czy później podjąć wspólnemi siłami walkę przeciw Słowianom, dążącym do zapanowania nad światem. W ten sposób uroczystość familijna, w której wszyscy Niemcy biorą udział serdeczny, nabiera głębszego i szerszego znaczenia; życząc młodej parze szczęścia, mamy nadzieję, że szczęście to przyniesie w przyszłości chwałę i błogosławieństwo Szwedom i Niemcom!“

Zjazd gdański pochłania ciągle jeszcze uwagę całego świata politycznego, a w dziennikach coraz bardziej utrwala się przekonanie, że rezultatem jego będzie odnowienie przymierza trójcesarskiego dla utrzymania pokoju i dla akcyi przeciw internacyonałowi: ponieważ na europejskim porządku dziennym nie stoją jakiebądź groźne kwestye, przeto nie poruszano też takowych na zjeździe. *Sch. Ztg.* zapewnia na podstawie zasięgniętych informacyj z źródła petersburskiego, że impuls do spotkania wyszedł od cara, rzecz całą w takiej jednak zachowano tajemnicy, że o planie podróży carskiej nie wiedział do ostatniej prawie chwili nawet generał Ignatiew.

W sprawie zjazdu gdańskiego zamieszcza najświeższa *Pol. Corr.* list z Berlina, a to, jak dodaje, ze strony zasługującej na uwagę. W liście tym powiedziano, że w Gdańsku nie została wytworzona nowa konstelacya, ale istniejąca polepszyła się. Przyjaźń Niemiec i Austryi jest, jak była, podstawą położenia i pokoju europejskiego.

P. Schlözer jest już w tej chwili w Warzynie, dokąd udał się, aby zdać ks. kanclerzowi osobiście sprawę z poruczonej mu misyi. *Magd. Ztg* donosi, że p. Schlözer złoży także cesarzowi raport z rokowań z Stolicą św. Wedle *Kreuz. Ztg.* wszystkie pogłoski i doniesienia o treści rokowań są przedwczesnemi. Dziennik konserwatywny robi przytem uwagę, że „o przyszłem ukształtowaniu naszych stosunków do Rzymu i osobistościach wchodzących tutaj w rachubę nie powzięto dotychczas stanowczej decyzyi.“ Odnosi się to także do samego p. Schlözera, a o ostatecznem tegoż powołaniu na posła w Watykanie dlatego nie może być mowa

już w tej chwili, ponieważ powodzenie dotychczasowych jego rokowań i zaaprobowanie przez rząd rezultatu jego zabiegów były dotychczas przedmiotem tylko rozpraw dziennikarskich. Augsburgska *Allg. Ztg.* konstatując, że nominacya p. Schlözera na posła przy Stolicy św. jest rzeczą wątpliwą, uważa za możliwe, że p. Schlözer uda się jeszcze raz do Rzymu celem kontynuowania a może zakończenia układów. W tym względzie zadecyduje ostatecznie konferencya w Warzynie.

National interpeluje Gambettę, czy prawdą jest, że kilku generałów, do których się udawał z propozycyą objęcia ministerstwa wojny, odpowiedziało odmownie, ponieważ nikt nie chce brać na siebie odpowiedzialności za opłakany stan, do jakiego minister Farre doprowadził armię? Samo to zapytanie świadczy najlepiej, co w Paryżu myślą o stanie armii i o sytuacyi w północnej Afryce.

Wczoraj podaliśmy w części nakładu telegram paryskiego dziennika *Gaulois*, donoszący, że statek pancerny *Glissonnière* rozpoczął ostrzeliwanie wsi Kalakebira pod Suzą.

Dwór angielski, jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, przywdział tygodniową żałobę z powodu zgonu prezydenta Garfielda

---

Prezesem kortezów hiszpańskich, jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, wybrany został Posada Herrera.

Rząd serbski, jak donoszą z Belgradu do *Pol. Corr.*, zajmuje się pilnie opracowaniem projektów ustaw, które mają być przedłożone skupczynie. Są to projekta w przedmiocie urządzenia samoistnej dyrekcyi finansowej, reformy celnictwa, polepszenia kontroli parlamentarnej, finansów, oraz ustawy gminnej i ustawy o stowarzyszeniach akcyjnych. Skupczyna zapewne zbierze się w grudniu i będzie obradowała przez dwa miesiące, w maju zaś zwołaną będzie wielka skupczyna.

Z Sofii donoszą, że komisya zajmująca się rozbiorem projektu Drinowa w przedmiocie organizacyi bułgarskiej rady stanu ukończyła swe prace i złożyła księciu sprawozdanie. Według wniosku komisyi rada składać się będzie z dziesięciu członków, rodowitych Bułgarów. Rossyanie są wykluczeni. Decyzya i ukaz księcia mają nastąpić wkrótce.

Z Kairu donoszą, że nowy gabinet egipski odbył w d. 17 b. m. pierwszą naradę, na której zajmowano się propozycyami komisyi wojskowej. Zarazem gabinet zarządził środki rozmieszczenia w różnych miejscach żołnierzy, którzy brali udział w manifestacyi. W kołach uważanych za dobrze poinformowane panuje obawa, że obecne załatwienie przesilenia jest tylko rodzajem zawieszenia broni i że wojsko otrzymuje zachętę z Konstantynopola. Zbrojna interwencya obca zdaje się w bliższym lub odleglejszym czasie niezawodna.

Do *Daily News* donoszą z Konstantynopola, że program Szeryfa baszy sprawił tam rozczarowanie, ponieważ spodziewano się, że *pronunciamiento* wojskowe doprowadzi do upadku rządów angielsko-francuskich, które są przedmiotem ciągłych obaw Porty, ażeby kiedyś także w Turcyi zaprowadzone nie zostały. Tymczasem ta nadzieja okazała się złudną a zarazem nie znalazła się upragniona dla Turcyi sposobność wystąpienia w Egipcie w roli państwa zwierzchniczego.

Już wczoraj w części nakładu podaliśmy telegramy nowojorskie, donoszące, że zwłoki prezydenta Garfielda zostały przewiezione z Longbranch do Waszyngtonu i dzisiaj po południu po wystawieniu w Kapitolu, zostaną przewiezione do Aeveland, gdzie po ponownem wystawieniu nastąpi pogrzeb w poniedziałek po południu.

Subskrypcya na rzecz rodziny Garfielda wyniosła już przeszło 190.000 dol. a. jak donosi zamieszczony poniżej telegram, rozpoczęto już nową składkę publiczną na wzniesienia pomnika zmarłemu prezydentowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 22 września. *Reichsanzeiger* ogłasza, że dr. Korum otrzymał cesarskie uznanie jako biskup Trewiru i rozpoczyna d. 23 b. m. swoje urzędowanie. Równocześnie gaśnie czynność urzędowa komisarza dla zarządu majątkiem biskupim.

Trewir, 22 września. Biskup dr. Korum przybył tutaj i wśród licznego udziału duchowieństwa i pobożnych wszedł do tumu, gdzie odśpiewano *Te Deum*.

Lizbona, 22 września. Krąży wieść o zmianie gabinetu z powodu złego stanu zdrowia prezesa ministrów.

Belgrad, 22 września. Zaraz po przyjęciu nowego włoskiego ministra-rezydenta Tosi książę wyjeżdża w w podróż po kraju. Książę pragnie obecny gabinet zachować bez zmiany.

Waszyngton, 22 września. Przewiezieniu zwłok Garfielda z Longbranch do Waszyngtonu towarzyszył nieprzerwany szereg manifestacyj żałobnych. Przy przeprowadzeniu trumny na Kapitol, szpaler tworzyli senatorowie i reprezentanci. Za karawanem postępowali Arthur, Blaine i inni ministrowie, generał Grant. Przed trumną szła w regularnych szeregach publiczność. W większej części Stanów ogłoszono poniedziałek dniem pokuty i żałoby. Subskrypcya narodowa na wzniesienie pomnika rozpoczęta.

Waszyngton, 22go września. W Nashville dostrzeżono nową kometę teleskopową. Oddawna oczekiwana kometa Enckiego widzianą była onegdaj z rana.

Berlin, 23 września (*Tel. pr.*) Według petersburskich informacyj *Vossische Zeitung* car odwiedzi Warszawę. Z podróżą tą łączą się wieści o zjeździe z cesarzem austryackim.

Kreuzzeitung, wspominając o depeszach cara i bar. Haymerlego (obacz *Ostatnią Pocztę*), mówi, że gdyby te depesze były autentyczne, stanowiłyby tylko nowe stwierdzenie tego, co powszechnie mówiono i pisano o zjeździe gdańskim, jako o akcie pokojowego znaczenia.

Raguza, 23 września. (*Tel. pr.*) Celem zapobieżenia ciągłemu wychodźtwu Mohamedan z Dulczynia, zawieszono w mieście tem stan oblężenia.

Petersburg, 23 września. (*T. pr.*) O nowej ustawie wyjątkowej wyraża się *Nowoje Wremia*, że oznacza wielki postęp i niezawodnie stłumi nihilizm. *Nowosti* podnoszą, że nowa ustawa ogranicza samowolę administracyjną. Główną jej zaletą jest ograniczenie środków represyjnych na te warstwy ludności, w których anarchizm istnieje faktycznie. *Nowosti* wyrażają w końcu życzenie, aby nowa, tak rozumna ustawa nie została powierzona niedołężnym dłoniom do wykonania. Inne dzienniki zachowują milczenie.

Londyn, 23 września. Rada gminna śródmieścia londyńskiego uchwaliła większością 104 przeciw 14 głosom adres dziękczyny dla Gladstona, wyrażający podziękowanie za oddane gminie usługi i podziw dla jego charakteru i geniuszu. Rada prosi zarazem Gladstona, ażeby zechciał pozować do popiersia marmurowego, które ma być ustawione w Guildhall. Adres zostanie doręczony Gladstonowi.

Waszyngton, 22 września (ma być 22 września). Prezyent Arthur złożył w południe przysięgę na Kapitolu w obecności gabinetu, sędziów, oraz niektórych członków senatu, kongresu i generałów. Mesaż Arthura został odczytany. Wyraża on boleść i oburzenie z powodu zamachu na Garfielda, sławi jego szlachetne dążenia i proponowane przez niego środki celem zaprowadzenia większych oszczędności w administracyi, podniesienia dobrobytu, utrzymania przyjaznych stosunków z innemi narodami. Znajdą one zawsze wdzięczne echo w sercach ludu i tak przez mowcę jak i jego następców spożytkowane będą na korzyść kraju. Stosunkom zagranicznym i pokojowi nic nie zagraża, a zarazem nie ma obecnie potrzeby odbywania nadzwyczajnej sesyi kongresu. Prezydent jest przejęty do głębi odpowiedzialnością, jaką na siebie przyjmuje i starać się będzie spełnić wskazane przez konstytucyę zadanie, licząc na pomoc Boską, oraz cnoty, patryotyzm i mądrość amerykańskiego ludu. Osobna proklamacya prezydenta Arthura ustanawia na poniedziałek powszechny dzień pokuty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 września 1881, godzina 2 m. 29. Losy kredytowe 178·75. Węg. akcye kredyt. 351·—. Akcye anglo-austr. 158·25, Akcye banku Union 149·—, Akcye kolei Karola Ludwika 323·—, Akcye kolei północnej 236·75, Akcye kolei południowej 152·—, Akcye kolei Alföld. 174·—, Akcye kolei Elżbiety 215·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 182·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 167·50, Wiedeńskie losy 134·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 96·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75, Losy regulacyi Cissy 113·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 118·40, Akcye banku związkowego 141·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26·—, Węgierskie losy 123·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 22 września 1881, godz. 5 min. 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Poudniowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie-styli zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 23 września 1881, godzina [illegible] m. 44. Akcye kredytowe 359·70, Anglo-Austr. 158·60, Akcye banku Union 149·40, Kolej Karola Lud. 323·50, Południowa 154·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·36½, Rubel papierowy 1·26. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 22 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto 9·30 do 9·65 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 40·50 do 40·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·68 do 1·72 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13.60 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 235·25 m., żyto —·— m., spirytus 59·50 m., olej rzepakowy 55·20 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 67·25 fr., olej rzepakowy 79·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 23 września 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.80mm. Psychrometr suchy + 3.7°C. Psychrometr wilgotny + 3.2°C Prężność pary 5·5mm. Wilgoć 2%. Zachmurzenie 10. Wiatr W2. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 3.°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 759.60mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 września [illegible]

Pp M. Marynowski z Tyniowic. W Koziebrodzki z Chłopic. W. hr. Olizar z Oszacia K Wieczerzyk z Tarnopola

Hotel George'a.

P. W. Wolański z Rzepiniec.

Hotel Europejski.

Pp J. Lipkowski z Ukrainy. S. Drohojewski z Czorsztyna, I. Klasterski z Drohowyża I. Skarbek z Wiednia

Hotel Warszawski.

Pp. R Br. Salis z Żytomier a. P Simonowicz z Złoczowa. Dr. S. Wojno z Odessy. W. Straszewski z Woli zgłobieńskiej. W. Kossowicz z Stanisławowa.

Hotel Kuhna.

Pp. I Stanek z Wiszeńki. I Muchalski z Drohobycza. M. Jarosiewicz z Drohobycza.

Hotel Langa.

Pp E Andriolli z Warszawy. Dr. K. Rasp z Bochni

Odjechali ze Lwowa.

Pp S Starzyński do Wiednia W. Karczewski do Rossyi. B. Wierzbicki do Kijowa. E hr. Łoś do Chocina. F. Obertyński do Sawczyna T. hr. Czacki do Brodów I Br. Romaszkan do Horodeńki. M hr Borkowski do Mielnicy.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany): o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzameczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godzinę 12 min. 20 we Lwowie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., poczta 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 22 września 1881

	płacą	żądają
	waluty austr.	
1. Akcye za sztukę.	zł. kr.	zł. kr.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	323 25	326 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	180 50	183 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308 50	312 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 70	97 70
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 60	102 60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 65	103 65
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 80	103 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 25	104 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	93 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	101 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 75	104 25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 50
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 48	5 58
Dukat cesarski	5 50	5 60
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 56	9 66
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 25	1 27
100 marek niemieckich	57 45	58 20
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 20 września 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.35	76.50
luty-sierpień	76 35	76.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 35	77.50
kwiecień-październik	77 35	77 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.75	122.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131 50	132 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133 —	133 50
„ „ 1864 po 100 zł.	172 75	173.25
„ „ 1864 po 50 zł.	170 25	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 proc.	143.50	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 75	101.25
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94.50	94.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 10	94.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.—	105.—
Bukowiny	100.50	101.50
Galicyi	100 50	101.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97 50	98.25
Węgier	97.75	98.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	159 10	159.30
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	350.75	351.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	825.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k.	589.—	591 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	214.75	215.25
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północne kolej po 1000 zł. m. k.	2335.—	2345 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	322 50	323. —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	181.50	182.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	353.25	353.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	149 50	150.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.50	168 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.25	100 50
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.50	104.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104 50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	106 75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.60	—.—
„ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101 75
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	103.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	103 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101 05	101.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102 25	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.50	93.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.30	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94 —	94.50
z r. 1867	98.25	98.75
z r. 1868	94.40	94 70
z r. 1872	93.50	93.80
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	91.80	92.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178 50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40 —	40 35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	113 —	113.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.40	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	41.50
Palffego po 40 zł. m. k.	37.—	38.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48 25	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.40	25 80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128 50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31.
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.50	42. —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.80	118.—
Paryż za 100 fr.	46 50.—	46 55.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.56 —	5.58 —
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 35 —	9.36.—
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.63.
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 22 września 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	65
„ „ „ w srebrze	77	55
Renta w złocie	94	30
Losy pożyczki z roku 1860	131	50
Akcye banku austro-węgierskiego	830	—
„ „ kredytowego	356	50
Londyn	117	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35.50
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	80

Dziennik Urzędowy.

(6605) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 29 August und 1 September 1881, ZZ. 24328, 24734, 24735, 24768 und 24896, die Weiterverbreitung folgender Druckschriften verboten:

„Ceske noviny“ Nr. 203 vom 26 August 1881 vegen des Artikels „Z Brna, 24 serpna, (Puv. dopis.)“ nach § 300 St. G.;

„Nase hlasy“ Nr. 18 vom 28 August 1881 wegen der Artikel „Vlasteneckemu obyvatelstvu mesta ceskeho Brodu!“, „Ukrizuj“ und „O spolku „Prokop“ nach § 302 St G;

„Hlasy remes'nicke“ Nr. 4 vom 27ten August 1881 wegen der Artikel „Z Ivanovic na Murave na Hane“ und „Holubici ceska natura“ nach § 302 St G.;

„Montags-revue aus Böhmen“ Nr 35 vom 29 August 1881 wegen des Leitartikels „Prag, 28 August“ nach § 65 a St G;

„Politik“ (Abendsausgabe) Nr 240 vom 30 August 1881 wegen des Artikels „Nachklänge zu den Ruchelbader Excessen“ nach Art. VII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 vom Jahre 1863.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Sttaatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 1 und 3 Setpember 1881, ZZ 23733, 24856 und 25094 die Weiterverbreitung folgender Zeitschriften verboten:

„Arbeiterfreund“ Nr. 16 vom 25 August 1881 wegen des Artikels „Woher der Reichthum kommt“ nach § 302 St G., dann wegen des Artikels „Der Nihilist Leo Hartmann“ sammt dem darin enthaltenen Manifest des russischen revolutionären Executivcomitets“ nach §. 305 St. G.;

„Arbeiterfreund“ Nr. 16, 2 Auflage, vom 25 August 1881 wegen des Artikels „Was ist die beste Art Sparsamkeit“ nach § 302 St. G.;

„Prokrok“ Nr. 209 vom 1 September 1881 wegen des Artikels „Slavnost Prokopa Velikeho“ nach § 302 St. G

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit den Erkentnissen vom 30 August und 1 September 1881, ZZ. 24616, 24767 und 24871, die Weiterverbreitung folgender Zeitschriften verboten:

„Der Socialdemokrat“ Nr. 31 ddo Zürich vom 28 Juli 1881 wegen der Artikel „Avis an die Correspondenten und Abonnenten des „Socialdemokrat“, „Die moderne Gesellschaft auf der Anklagebank“, „Es fehlt uns an Inteligenzen“ und „Etwas vom socialrevolutionären Weltkongreß“, endlich „Parteigenossen, vergeßt der Verfolgten und Gemaßregelten nicht“ nach den §§ 300, 302, 305 und 310 St. G.;

„Freiheit“ Nr 27 ddo London vom 2 Juli 1881 wegen der Artikel „Parteigenosen!“, „Trau, schau, wem“, „Dem Volke“ nach § 305 St. G, ferner wegen des Artikels „Sechzehn Monate hard labour“ nach den §§ 58 b, c und 59 c St G, endlich wegen des Artikels „Das Christenthum vor dem Richterstuhle des Socialismus“ nach den §§ 303 und 305 St. G.;

„Freiheit“ Nr. 28 ddo London vom 9 Juli 1881 wegen der Artikel „Zur Verurteilung des Bgr. Most“ und „Die Freiheiten Englands“ nach § 305 St. G, dann wegen des Artikels „Arbeiter-Literatur“ nach den §§ 302 und 305 St G.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 3, 4 und 7 September 1881, ZZ. 25093, 25128, 25126 25191 und 25374, die Weiterverbreitung folgender Druckschriften verboten:

„Narodni Listy“ Nr. 210 vom 31 August 1881 wegen des Leitartikels „Neverime“ nach § 300 St. G.;

„Der Socialdemokrat“ Nr. 32 ddo Zürich vom 4 August 1881 wegen der Artikel „Avis an die Correspondenten des „Socialdemokrat“, „Parteigenossen! vergeßt der Vervolgten und Gemaßregelten nicht!“ „Fonds zur Unterstützung der Opfer des Socialistengesetzes“, „Zur Württemberg'schen Landesausstellung“, „Lug, Trug und Niedertracht“, „Aus Oesterreich“ nach den §§ 300, 310, 302 und 65 a St. G;

„Eigenthumswahnsinn“, Flugblatt, herausgegeben von dem Zeitungsunternehmen „Freiheit“ in London, nach § 493 St P O.;

„Kolinske Noviny“ Nr. 68 vom 31 August 1881 wegen der Artikel „Aby nam je tak nekdo ukrad!“ und „O Fotografie onech sestadacate kolinskych coparu“ nach § 300 St G.;

„Nase Hlasy“ Nr. 19 vom 3 September 1881 wegen des Leitartikels „Vzhuru na Lipany“ nach § 302 St G.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1881, Z. 7944 Stf, die Weiterverbreitung des Blattes „Plzenske Listy“ Nr 70 vom 1 September 1881 wegen des Artikels „Matka vrazednice. Pred porotou plznenskou“ nach den §§ 309 und 310 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 5 September 1881, Z. 5817, die Weiterverbreitung des Blattes „Teplitzer Zeitung“ Nr 102 vom 30 August 1881 wegen des Artikels „Wählerversammlung des Reichsrathsabgeordneten Wolfrum in Karbitz“ nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1881, Z. 4236 Stf, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsches Volksblatt“ Nr 68/ai 1881 wegen des Artikels „Länder-Referenten“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Bömisch-Leipa hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1881, Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr 1050 vom 7 September 1881 wegen des Artikels „Willkühr nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 6 September 1881 die Weiterverbreitung des bei Gebrüder Stiepel in Reichenberg gedruckten Gedichtes „Wachruf an Oesterreichs Deutsche“ von C. Hofmann nach § 302 St G. verboten.

Der k. k Gerichtshof I. Instanz als Preßgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1881, Z 4084, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Avvenire“ Nr. 97 vom 31 August 1881 wegen des Artikels „Reazione“ nach Art. II des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl 8 ex 1863, und nach § 65 a St. G verboten.

(6208) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft gegen das Erkenntniß des k. k Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhmisch-Leipa vom 30 Juli 1881, Z. 3118, mit der Entscheidung vom 9 August 1881, Z 23238, die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung“ Nr 60 vom 27 Juli 1881 wegen des Leitartikels „Das Statthaltereiprogramm“ nach § 300 St G verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der k k. Staatsanwaltschaft in Brüx gegen das Erkenntniß des k k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Brüx vom 3 August 1881, Z 3459, mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1881, Z. 23876, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsches Volksblatt“ Nr. 59 vom 30 Juli 1881 wegen der „Correspondenz aus Brüx vom 24 Juli 1881“ nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 11, 12, 15, und 17 August 1881, ZZ. 22404, 22499, 22500, 22845, 23232, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Kolinske noviny“ Nr. 60 vom 3 August 1881 wegen des Artikels „Ohne na pamatku upaleni nesmertelnoho mistra Jana Husa“ nach § 302 St. G.;

„Montags-Revue aus Böhmen“ Nr. 32 vom 8 August 1881 wegen des Artikels „Die Polizei und Dispositionsfond“ nach § 300 St G.;

„Politik“ Nr. 218 vom 8 August 1881 wegen des Artikels „Ueber den Londoner Socialisten-Congreß“ nach § 305 St. G.;

„Svetlo“ Nr. 11 vom 10 August 1881 wegen des Artikels „Hnuti svobodomyslne u nas“ nach § 302 St. G

„Hlasy remeslnycke“ Nr. 3 vom 13 August 1881 wegen des Artikels „Otazka remeslnicka a ruch protiżydovsky“ nach § 302 St. G., dann wegen des Artikels „V Anglii“ nach § 305 St. G

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15 August 1881, ZZ 22846 und 22847, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 15 vom 10 Augustt 1881 wegen der Artikel „Postaveni rolnictva a maloprumyslnictva k pożadovkum nasim“, „Ruski revolutionar Hartmann“, „Pożary“ und „Nihiliste“ nach § 305 St. G., dann der zweiten Auflage der Nr. 15 derselben Zeitschrift vom 10 August 1881 wegen des Artikels „Socialni otazka“ nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 16 August 1881 die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 172 vom 23 Juli 1881 wegen des Artikels „Der Herr General“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1881, Z. 5242, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Podripan“ Nr. 15 vom 8 August 1881 wegen des Artikels „Bavorsky hlas Nemce v Chuchelske udalosti“ nach § 305 St. G verboten

---

(6718 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 12167. W masie rozbiorowej Antona Imbera, kupca w Zbarażu ustanowia c. k. sąd obwodowy w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. sędziego powiatowego p. Linka, komisarzem konkursowym c. k. adjunkta sądu powiatowego w Zbarażu p. Kowalskiego.

Tarnopol dnia 5 wrzenia 1881.

(6735 1—3) **Edykt.**

L. 6620. Na zaspokojenie wierzytelności Kaspra Zabłotnego w kwocie 500 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 października, 2 grudnia i 30 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż 5/6 części realności dłużników Dominika Bakalarza i Anny Bakalarz własnej pod l. k. 139 w Jarosławiu na krakowskim przedmieściu położonej.

Cena wywołania 2133 zł. 33½ ct.

Wadyum 213 zł. w. a.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jarosław 16 sierpnia 1881.

(6641 3—3) **Edykt.**

L. 9766. C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie spadkowej Noacha Silbersteina ustanawia niewiadomym z miejsca pobytu spadkobiercom Mendlowi i Jakóbowi Silbersteinom kuratorem ad actum adwokata dra Wilhelma Ornsteina celem doręczenia tusądowej uchwały z 12 lipca 1881 l. 7723 zezwalającej na wydanie spadku cesyonaryuszce Fani Braun.

Brody dnia 8 sierpnia 1881.

(6702 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4872. Celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 86 rep. 231 w Piskorowicach w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużnej masy spadkowej Oleszka Teinasa własnej w dniu 27 października 1881 o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 800 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 80 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sieniawa dnia 31 sierpnia 1881.

(6698 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 372. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmana przeciw Katarzynie Martynowicz pto 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 149/st 229n. w Rumnie położonej wykazem hip. l. 206 księgi gruntowej gminy Rumna objętej w trzech terminach dnia 27 października, 29 listopada i 29 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 422 zł. 50 ct w. a., wadyum zaś 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania ekstrakt tabularny i protokół oszacowania realności tej w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można

Dla wierzycieli którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu 24 sierpnia 1880, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 6 kwietnia 1881.

(6693 2—3) **Edykt.**

L. 8283. C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antonego Quellante, że Malwina Kucka wniosła przeciw niemu pod dniem 25 i 27 sierpnia 1881 do l. 8283, 8284, i 8369, pozwy o zapłatę kwot 36 zł. 87 ct., 20 zł. i 19 zł. 25 ct. z pn., że w tych sprawach termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 października 1881 o godzinie 9 z rana wyznaczono.

Równocześnie ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. Dr. Ichheisera adw. w Białej i wzywa pozwanego, ażeby środki obrony kuratorowi podał.

C. k. sąd powiatowy

Biała dnia 1 września 1881

(6691 2—3) **Edykt.**

L. 4803. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa niewiadomego właściciela kwoty 30 zł. 40 ct. w. a. w sprawie Dawida Schneidra o zbrodnię kradzieży jako lico zbrodni w depozycie karnym złożonej, aby się w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosić i prawo własności powyższej kwoty wykazał.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 10 września 1881.

(6637 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3564. C. k. Sąd obwodowy Rrzeszowski wiadomo czyni, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności rzeszowskiej w resztującej kwocie 2393 zł. 68 kr. w. a. publiczna sprzedaż realności pod Nr. 214/219 w Rzeszowie położonej. do Leji Triak należącej dozwoloną została i takową w tutejszym sądzie obwodowym w trzech terminach to jest 27 października, 30 listopada 1881 i 11 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami następującemi przedsięweźmie.

1. Jako cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjętą w sumie 5000 zł. w. a. W pierwszym i drugim terminie realność ta niżej ceny wywołania nie będzie sprzedaną.

2. Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi $^1/_{10}$ część ceny wywołania mianowicie sumę 590 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach kasy oszczędności miasta Rrzeszowa, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, wierzycieli zaś z miejsca pobytu niewiadomych, lub tych, którzyby później z prawami swemi prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub też którymby uchwała ta albo późniejsze doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Dr Koppla, któremu za substytuta p. adw. Max Kostheimsa dodaje się.

W razie niesprzedania tej realności w powyższych 3 terminach, do postawienia warunków ułżających wyznacza się termin na 12 stycznia 1882 o godzinie 4 po południu.

Rzeszów 11 sierpnia 1881.

(6705 2—3) **Edykt.**

L. 4923. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredyt. włośc. we Lwowie przeciw Fedoremu Badio pto. 100 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 września, 26 października i 29 listopada 1881 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyj na sprzedaż realności pod Nr. 197 rep. 2 w Jabłonce niżnej położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Turka dnia 30 lipca 1881.

(6701 2—3) **Edykt.**

L. 6008. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 28 września i 28 października 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż idealnej połowy realności pod Nr. 193 w Leżajsku położonej, na 325 zł. oszacowanej, do Jakuba Grünmana należącej, w sprawie Jana Stefki pto. 660 zł.

Zakład wynosi 32 zł. 50 ct

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 29 lipca 1881.

(6694 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5142. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Wasylowi Koszykowi synowi Andrucha o zapłacenie 522 zł. 99 ct. i 97 zł. w. a., rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 5 w Podiarkowie położonego wyk. hip l. 104 w całości l. 105 106. 107 w połowie l 187 w 3/18 częściach objętego dłużnika Wasyla Koszyka syna Andrucha własnego w trzech na dzień 22 września 26 października, i 28 listopada 1881 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1400 zł., poręczne 140 zł. w. a, że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, którаby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli. którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 czerwca 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kuratora w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowiono, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądać, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce dnia 24 lipca 1881.

(6703 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3864. Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 170 zł. 37 ct z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realnoci pod l. k. 425 w Cieplicach w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej dłużników Antoniego i Magdaleny Politów własnej w dniu 24 listopada 1881 o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 500 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 50 zł. w. a

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sieniawa 13 sierpnia 1881.

(6700 2—3) **Edykt.**

L. 5882. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie, jako władza pertraktująca spadek po śp. Józefie Węgrzynek dnia 28 czerwca 1878 w Iskrzyni z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia daty Iskrzynia dnia 28 czerwca 1878 zmarłym, wzywa do tegoż spadku konkurującego z życia i miejsca pobytu niewiadomych Michała Węgrzynek dla których kuratora w osobie Jędzeja Węgrzynek w Iskrzyni zamieszkałego się ustanawia, aby w przeciągu jednego roku do tutejszego sądu się zgłosili, miejsce pobytu podali i oświadczenie wnieśli lub ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielili, ileże w przeciwnym razie z kuratorem pertraktacya przeprowadzoną i dekret wydany zostanie.

Krosno dnia 21 sierpnia 1881.

(6687 2—3) **Edykt.**

L. 4191. C. k. sąd powiatowy w Szolem wiadomo czyni, iż w dniach 28 września, 24 października i 22 listopada 1881, każdym razem o godzinie 9 rano przeprowadzi przymusową sprzedaż realności l. k. 43 w Hutarze położonej Oleksy Caban własnej, na rzecz zakładu kredytowego włośc. celem ściągnienia kwoty 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 10 pr.

Warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 6 sierpnia 1881.

(6716 2—3) **Edykt.**

L. 12720 Celem zaspokojenia należytości zwierzchności gminnej miasta Biecza imieniem funduszu ks. Jana Bochniewicza w kwocie 863 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach w dniach 24 października i 21 listopada 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Bieczu pod l. k. 1881 położonej, dłużniczki Józefy Nędzkiej własnej w ten sposób, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, którą w kwocie 8572 zł 75 ct. ustanowiono, lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 857 zł 27 ct.

Akta zastawniczego oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 9 września 1881.

(6695 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18260. Dnia 24 października 1881 o godzinie 9tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 149 d w./152 now. zagrody miejskie w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przeciw Michałowi Konowalskiemu i Katarzynie Kmetykowej o 137 zł 50 ct. w a.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 415 zł. w. a, wadyum 41 zł 50 ct. w. a.

Na tym terminie jako trzecim realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz dnia 30 sierpnia 1881.

(6668 2—3) **Edikt.**

Zl. 4830. Am 27 Oktober, am 28 November und am 28 Dezember 1881 wird zur Einbringung der durch Sabina Harasimowicz 2 voto Gotkiewicz erſiegten Forderung per 60 fl. ö. W. ſNG. exekutive öffentliche Feilbiethung der der liegenden Verlaſſenſchaftsmaſſe nach Oleksa Prejmatczuk gehörigen auf 90 fl. ö. W abgeſchätzten in Bratkowce ſub. CN 10 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität jedesmal um 10 Uhr früh hiergerichts abgehalten

Das Vadium beträgt 9 fl ö. W. die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Regiſtratur eingeſehen werden.

Vom k. k Bezirksgerichte

Tyśmienitz am 30 Juni 1881.

(6715 2—3) **Edykt.**

L 10588. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 18 października, 15 listopada i 14 grudnia 1881 odbędzie się w gmachu sądowym o godz. 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 38-190 sub. 6 w Zagórzanach położonej wedle wyk. hip. l. 197 dłużnika Jana Wantucha własnej na zaspokojenia 13 rat po 9 zł. i 89 zł. 92 ct Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnych.

Cena wywołania 500 zł. wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w tutejszo sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 22 lipca 1881 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. Dr. Sleczkowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice 6 września 1881.

(6699 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8525. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmana przeciw spadkobiercom śp. Hryńka Dazza pto. 18 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l k. 3 w Piaskach położonej w trzech terminach dnia 27 października, dnia 30 listopada i 30 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena szacunkowa wynosi 123 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny i protokoł oszacowania realności tej w registraturze sądowej przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być niemogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającei nabyli prawo zastawu po dniu 24 lipca 1880 jako daty wyciągu tabularnego przez kuratora, którego w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna ustanowiono.

Komarno dnia 20 października 1880

(6704 2—3) **Edykt**

L. 3742. C. k sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l k. 222/12 w Starejsoli położonej, Adolfiny Skulier własnej, na zaspokojenie pretensyi Samuela Jojny Freilicha w kwocie 450 zł. w. a. z pn. dnia: 9 listopada, dnia 12 grudnia 1881 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1188 zł. w. a, zaś w dniu 25 stycznia 1882 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą.

Wadyum wynosi 119 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól 26 sierpnia 1881

(6685 2—3) **ЄДИКТЪ.**

Ч. 4638 Ц. к. судъ повѣтовый въ Ходоровѣ подає до публичной вѣдомости, що на заспокоєнє вѣрительности общого рольничо кредитового Заведенѧ длѧ Галиціи и Буковины въ квотѣ 148 злр. 60 кр. в. а. примусова продажъ реальности пôдъ Чк. 59 субр. 12 въ Рудѣ положеной довжника Нестора Кокуцѧ власной тѣла табуларного не становлѧчой въ тутешнѣмъ судѣ въ дорозѣ примусовой лицитаціи въ днѧхъ: 14 Жовтнѧ, 10 Падолиста и 14 Студнѧ 1881, кождымъ разомъ о 10 годинѣ передъ полуднемъ зъ тою предпринѧтою застанѣ що на першихъ двохъ терминахъ реальность таѧ тôлько за цѣну выкличну 300 злр в. а., або высше тойже, а на третôмъ терминѣ также низше цѣни выкличной спроданою буде

Закладъ выноситъ 10% цѣну шацунковой.

Решту варункôвъ и актъ описанѧ и оцѣненѧ переглѧнути можна въ тус. регистратурѣ

Ходорôвъ 29 Червнѧ 1881.

(6660 2—3) **Edykt.**

L. 39668. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Hillela Frenkla.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu kraj Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Landesbergera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 22 września 1881 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 października 1881 i podać ją na terminie na dzień 14 listopada 1881 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, cho iażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 5 września 1881.

(6677 3—3) **Edykt.**

L. 3553 C k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż celem wydobycia na rzecz Jakuba Wolfa Muncla tusądowym wyrokiem wywalczonej kwoty 40 zł. w. a. z pn, odbędzie się w dniu 30 września i 4 listopada 1881 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tusądowem sprzedaż publiczna egzekucyjna realności pod l. k. 35 w Bohorodczanach ciała tabularnego niestanowiącej na 500 zł. oszacowanej do dłużnika Jana Pawłyka obecnie do tegoż masy spadkowej należącej z tem, iż na powyższych terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania tej realności przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 lipca 1881.

(6678 3 - 3) **Ogłoszenie.**

L. 2806. Odnośnie do ogłoszeń tutejszego sądu z dnia 20 sierpnia 1880. L. 4251 w numerach 13, 14, 15, gazety Lwowskiej zamieszczonych zawiadamia, że celem egzekucyjnej sprzedaży realności pod l, 47 w Woli Duchackiej w sprawie Józefa Fordinska przeciw małoletnim spadkobiercom Jędrzeja Fajta i Aanie Fajtowej o zapłatę 350 zł. w. a. z przyn. dalsze dwa termina na dzień 26 października i 28 listopada 1881 pod warunkami poprzednio ogłoszonemi, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie wyznaczone zostają.

Podgórze dnia 17 czerwca 1881.

(6680 3—3) **Edykt.**

L. 3993. D. k. Sąd powiatowy w Łańcucie przedsięweźmie dnia 30 września, dnia 4 listopada i dnia 2 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności pod l. k. 335/rep. 428 w Żołyni położonej Wojciecha Plisia własnej celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 13 rat po 18 zł i 108 zł. 13 ct. z pn.

Wadyum 215 zł.

Reszta warunków może być w tutejszym sądzie przejrzaną.

Łańcut dnia 30 maja 1881.

(6679 3—3) **Edykt.**

L. 3919. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie przedsięweźmie w dniu 30 września, dnia 4 listopada i dnia 2 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności pod l. k. 32/rep. 130 w Żołyni położonej, Jana i Maryanny Wawrzaszków własnej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 21 rat po 24 zł. i 23 zł. 50 ct z pn.

Wadyum 140 zł.

Reszta warunków może być w tutejszym sądzie przejrzaną.

Łańcut dnia 30 maja 1881.

(6653 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3376. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na podaną prośbę Dyrekcyi ogólno rolniczego zakładu kredytowego we Lwowie i zaspokojenie wierzytelności 300 zł. w. a z pn realność egzekuta Hawryła Kuseń pod nr rep. 179 nr. D. 9 w gminie Oleśnie położona zastawnie opisana, ciała tabularnego nie stanowiąca w drodze publicznej licytacyi w terminach: 7 października, 8 listopada i 9 grudnia 1881, każdym razem o 9 godzinie przed południem, tu w c. k. sądzie sprzedaną będzie

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 600 zł. w. a do wywołania.

Każdy licytant winien jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożyć w gotówce wadyum 60 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być w tusądowej registraturze każdego czasu w zwykłych urzędowych godzinach przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa dnia 31 maja 1881.

(6652 3—3) **Edykt.**

L. 20397. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 323 zł. 82 ct w. a z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przymusowa publiczna sprzedaż hipotecznej realności pod l. k. 39 zagr. miej. w Drohobyczu położonej Franciszka Willmutha własnej na trzecim terminie dnia 11 października 1881, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie w B Nr. 6 przeprowadzoną zostanie. Przy powyższym terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie. Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy chęć kupienia mający 10 pr. ceny szacunkowej jako wadyum złożyć.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się obie strony, znanych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 7 kwietnia 1881, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Dra Gelehrtera tu zawiadamia.

Drohobycz dnia 29 sierpnia 1881.

(6583 3—3) **Edykt.**

L. 15034. Cesarsko-królewski sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Teklę z Otfinowskich Weissenhoffową, Jana Nepomucyna Kusza z miejsca pobytu niewiadomych a względnie ich spadkobierców z imienia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych; niewiadomych z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby do ceny kupna dóbr Jawczyce jakie prawa rościć sobie mogli, nakoniec Juliannę, Jana i Gustawa Adolfa 2 im: hr. Ankwiczów z miejsca pobytu niewiadomych, a wrazie ich śmierci, ich spadkobierców z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim pan Aleksander Skuty wniósł pozew o orzeczenie, iż cena kupna 26060 zł. w. w. z procentami w stanie biernym dóbr Jawczyce w poz 26, 27 i 29 on. intabulowana, o ile takowa spłaconą nie została, przedawnieniem zgasła i że cała cena kupna 26060 zł. w. w. z procentami tudzież suma 23500 zł. 25 ½ ct. w. w. z procentami ze stanu biernego dóbr Jawczyce wyekstabulowaną wymazaną być ma, w załatwieniu którego polecono pozwanym wniesienie pisemnej obrony w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadome nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Markiewicza z substytucyą adwokata dr. Leo kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 24 czerwca 1881.

(6597 3—3) **Edykt.**

L. 4261. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Samczuk vel Didycz alias Meronów egzekucyjną sprzedaż realności Wasyla Samczuka vel Didycza alias Meronów własnej, pod l. k. 91 w Żeżawie położonej, wykazem hipotecznym 64 księgi głównej gminy Żeżawy objętej, a z parceli budowlanej l. k. 126 i parcel gruntowych pod l. k. 230, 231 1, 416, 489 się składającej w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach a to na dzień 17 listopada, 19 grudnia 1881 i 19 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądu tutejszego w biurze Nr 2 z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze, zaś o dalszym stanie hipotecznym przekonać się można z tutejszych ksiąg gruntowych.

Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 27 października 1880 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do księgi gruntowej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu wcale nie lub wcześnie nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem ad actum p. Antoniego Grossa c. k. Notaryusza w Zaleszczykach, doręczając mu uchwałę licytacyjną dla tych interesantów.

O zaległościach podatkowych powziąć można wiadomość w tutejszym urzędzie podatkowym.

Zaleszczyki 24 lipca 1881.

(6613 3—3) **Edykt.**

L. 4441. Cesarsko królewski sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Jasera Safir i Mojżesza Safir niewiadomych z życia i miejsca pobytu że przeciw nim małż. Joel i Beila Pfefferowie wnieśli pozew o wykreślenie ze stanu czynnego połowy realności l. k. 300 w Rzeszowie położonej sumy 100 zł. m. k. z pn. w załatwieniu tegoż pozwu wyznaczono 90 dniowy termin do wniesienia obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto ces. król. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanych, jak równie na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dra Bindera z substytucyą adw. Dra Reinesa kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem ces. król. sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów 25 sierpnia 1881.

(6599 3—3) **Edykt.**

L. 38344. C k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Józefa 2im. Prostaka, iż na prośbę c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw niemu na dniu 23 października 1881 do Nr. 46676 na podstawie skryptu dłużnego z daty Brzeżany 4 maja 1874 na kaz zapłaty dwóch rat pożyczkowych po 51 zł. 3 ct w. a. i zaległego kapitału 602 zł. 34 ct. w. z pn. wydany został, że dla niego celem doręczenia rzeczonego nakazu zapłaty kuratora w osobie adw. Dr Krzyżanowskiego z substytucyą adw. Dr. Bilzińskiego ustanowiono i że rzeczą tedy Salamona Józefa dw. im. Prostaka jest ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub też innego zastępcę sobie obrać i tegoż sądowi oznajmić, gdyż inaczej złe skutki stąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał

Lwów dnia 3 września 1881.

(6633 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 12249. W masie konkursowej Markusa Herzoga, kupca w Tarnopolu c. k. sąd obwodowy na podstawie dokonanego przy terminie dnia 26 sierpnia 1881 wyboru ustanawia adwokata dra Horowitza zarządcą masy, zaś adw. dra Sternklara zastępcą zarządcy masy. Tarnopol dnia 5 września 1881.

(6663 3—3) **Edykt.**

L. 22494. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Karolinę Bałkowską o zapisie na jej rzecz przez Antoninę Bałaczyk uczynionym, z tym dodatkiem, ażeby się przed upływem 6 miesięcy do sądu tem pewniej zgłosiła, ileż w razie przeciwnym po upływie tego terminu rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem adw. dr. Skowrońskim przeprowadzoną a jej scheda do depozytu sądowego złożoną zostanie.

We Lwowie dnia 25 maja 1881.

(6636 3—3) **Edykt.**

L. 2145. Sąd Żurawieński sprzeda w dniu: 13 października, 4 listopada i 15 grudnia 1881, godz. 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 900 zł. w. a. na trzecim terminie stoli i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu realność Stefana Tuszyńskiego pod l k. 41 subrep. 68 w Sulatyczach położoną, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 183 zł. 1 ct. z przynależytościami.

Zakład wynosi 90 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych i przyszłych wierzycieli realnych, tudzież ktorymby uchwały tej sprawy nie doręczono, pan Edmund Opolski notaryusz żurawieński.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno dnia 9 sierpnia 1881.

(6649 3—3 **Edykt.**

L. 8546. C. k. sąd obwody w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia sum 13118 zł. 97 ct. 14326 zł. 69 ct. 550 zł. 51 ct. a. w. z pn. na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Smolnik z przył. Roskie, Caryńskie, Nasieczne i Berehy w tutejszym obwodzie położonych wedle Dom. 300 p. 332. n. 30 haer. do nieobjętej masy ś. p. Wiktoryi Wizytowej należących w dwóch terminach na dniu 20 październ. i dnia 21 listop. 1881 każdego razu o godzinie 10 przed południem w gmachu tut. sądu w biurze Nr 1.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 62761 zł. w. a

Wadyum wynosi kwotę 6276 zł 10 ct. którą każdy z licytujących bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, albo też, w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu tychże, nigdy jednak nad nominalną ich wartość do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przymajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 5 grudnia 1881 o godzinie 10 przed południem.

Dalsze warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny przejrzej można w tusąd registraturze.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających, obydwie strony i znanych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych a mianowicie: gminę miasta Drohobycz na ręce naczelnika gminy kościół gr. kat. w Smolniku na ręce c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, kościół gr. kat. w Berehach na ręce c. k. Prokoratoryi Skarbu we Lwowie, Jana Giebułtowicza do rąk własnych w Przemyślu, Bronisławę Langową 2. śl. Conta do rąk własnych w Przemyślu, Taube Schwarzwalda do rąk własnych w Lisku firmę Jakób i Józef Kohn do rąk własnych we Wsetin w Morawii, Kazimierza Baranowskiego w Morawii, Wysoki Skarb do rąk c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, Wiktora Błażowskiego do rąk własnych w Drohobyczu, wreszcie tych wierzycieli, którymby uchwała licytacye zarządzająca albo wcale nie na czasie doręczoną została i tych którzyby po dniu 23 stycznia 1881 prawo hipoteki uzyskali przez kuratora adw. Dr. Tarnawskiego z substytucyą adw. Dra. Smutnego i przez edykta.

Przemyśl 17 sierpnia 1881.

(6674 3—3) **Edykt.**

L. 9601. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako władza sierocińska po zmarłych Kasprze i Józefie małżonkach Stokłosińskich i spadkowa po śp. Józefie Stokłosińskiej rozpisuje niniejszem sprzedaż z wolnej ręki w drodze publicznej licytacyj do po tych małżonkach pozostałych nieletnich spadkobierców należących dóbr Swistelnik górnych w byłym obwodzie brzeżańskim a teraźniejszem starostwie rohatyńskiem położonych która w tutejszym sądzie na jednym terminie w dniu 17 października 1881 o godzinie 10 z rana się odbędzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 90000 zł. w. a. i przedmiotem są całe dobra Swistelniki górne. Jako zakład złożyć należy kwotę 10000 zł w. a. w gotówce lub też w papierach wartościowych wedle kursu „sprzedaje“ w ostatniej Gazecie urzędowej lwowskiej notowanego, obliczyć się mających.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, inwentarze spadkowe z opisaniem dóbr Swistelnik górnych i t. d. mogą w tusądowych aktach być przejrzane, a dobra same na miejscu obejrzane zaś o podatkach dowiedzić się można w c. k. urzędzie podatkowym w Rohatynie.

Stanisławów 10 września 1881.

(6651) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnisse vom 7 September 1881, Z. 25300, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Ceske noviny“ Nr. 210 vom 3 September 1881 wegen des Leitarikels „Pred zapisem do skol. Pripomenuti rodicum, kteri davaji se klamati“ nach § 300 St G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1881, Z 5923, die Weiterverbreitung der in Chicago erscheinenden Zeitschrift „Wöchentliche Illinois-Staats-Zeitung“ vom 31 Jänner 1881 wegen der Notiz „Ueber die Gründe“ nach § 64 St G verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 September 1881 Z 4320, die Weiterverbreitung des Blattes „Biela-Zeitung“ Nr 31 vom 30 Juli 1881 wegen des Gedichtes „Auf dem Hradschin“ von Hans Hopfen nach § 64 St. G. verboten

---

Das k k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkentniß vom 9 September 1881, Z 9071 und 9095 Stf die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Sternberger Volksblatt“ vom 3 September 1881 wegen des Artikels „Der Kampf der Deutschen in Oesterreich zur Erhaltung ihrer Nationalität“ nach § 300 St. G. verboten.

(6667 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3581. Na dniu 27 października, 28 listopada i na dniu 28 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Markusa S muly przeciw Jakóbowi Bojczuk, celem ściągnięcia sumy 62 zł. w. a z pn. przemusowa sprzedaż realności pod Nr. 13 w Tyśmienicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Wartość szacunkową tej realności stanowi kwota 220 zł. w. a. zaś wadyum 22 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. registraturze.

O czem się strony Towarzystwo zaliczkowe „Wiara“ w Tyśmienicy c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie zawiadamia jako też i wszystkich którzy w między czasie jakie prawa nabyli ostatni przez kuratora Jakóba Malinowicza.

C. k sąd powiatowy

Tyśmienica 30 czerwca 1881.

(6634 3—3) **ЄДИКТЪ.**

Ч. 6675. Ц. к. сѹдъ повѣтовый въ Коломыѣ росписѹетъ лицитацїю реальности Изаака и Васил҄ѧ Скородкѣвчѹковъ пôдъ Ц. к. 25 въ. Падикахъ на заспокоенїе претенсїй общества рольничо-кредитового въ квотѣ 100 зар. въ 3 терминахъ т. є. 19 Октобрїѧ, 25 Листопада и 30 Грѹднѧ 1881 кождого разѹ о 9 часѣ передъ полѹднемъ.

Цѣна выкличнa выноситъ 200 зар., а вадїюмъ 20 зар. а. в.

Прочїи оусловїѧ лицитацїй ѧкоже актъ оцѣненїѧ можна въ здѣтной сѹдовой регистратѹрѣ переглѧнѹти.

Коломыѧ 30 Маѧ 1881.

(6635 3 - 3) **ЄДИКТЪ.**

Ч. 6676. Ц. к м. д сѹдъ повѣтовый въ Коломыѣ розписѹетъ лицитацїю реальности Лазѧ и Параски Паленицѧ пôдъ Чк. 435/365 въ Падикахъ на заспокоенїе претенсїй общества рольничо-кредитового въ квотѣ 97 зар. въ 3 терминахъ т. є. 20 Октобрїѧ, 23 Листопада и 27 Грѹднѧ 1881, кождого разѹ о 9 часѣ передъ полѹднемъ.

Цѣна выкличнa выноситъ 200 зар., а вадїюмъ 20 зар. в. а.

Прочїи оусловїѧ лицитацїй ѧкоже актъ оцѣненїѧ можна въ здѣтной сѹдовой регистратѹрѣ переглѧнѹти

Коломыѧ днѧ 30 маѧ 1881.

(6689 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6391. W posiadaniu małżonków Grzegorza i Maryi Mosowiczów w Jasienowie polnym znaleziono przy rewizyi kwotę 150 zł., względem której oni praw własności wykazać nie mogą i która u mniemanego właściciela skradzioną być musiała, kwota 150 zł. złożona jest na składzie sądowym i wzywa się po myśli § 376 p. k do mniemanego właściciela, aby w przeciągu jednego roku od ... nia trzeciorazowej insercyi tego edyktu się zgłosił, i swe prawa własności udowodnił, gdyż w razie przeciwnym postąpi się wedle §. 378 i 379. postępowania karnego.

Z c. k. Sądu obwodowego·

Kołomyja dnia 12 września 1881.

(6717 1—3) **Edykt.**

L. 14801. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze radcy Mochnackiego tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie 6475 zł. 68 ct. a. w. z. p. n. odbędzie się dnia 8 listopada 1881 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Józefa i Pauliny Czerników wedle Dom. 85 p. 459 n. 13 haer. należącej realności pod L. 269 3/4 we Lwowie położonej na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 25340 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1267 zł. złoż na być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 grudnia 1880 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat Dr. Gajewski kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Feiles mianowany został.

Lwów dnia 10 września 1881.

(6733 1—3) **Edykt.**

L 1186 C. k. Sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Spiersinga, że adwokat Dr. Stanisław Biesiadecki wniósł przeciw niemu skargę z dnia 26 lutego 1880 l. 1186 o wykreślenie zaintabulowanego na rzecz jego prawa najmu realności N. k. 153 w Jaśle, na którą do rozprawy ustnej na dzień 26 kwietnia 1880 o godzinie 9tej rano, rezolucyą z dnia 4 marca 1880 l. 1186 wyznaczono zamianowawszy adwokata Dr. Bieńczewskiego w Jaśle kuratorem nieobecnego pozwanego, któremu Antoni Spiersing dowodu do obrony dostarczyć ma, jeżeli nie zna innego obrać sobie zastępcę.

Jasło dnia 4 marca 1880.

(6684 1—3) **ЄДИКТЪ.**

Ч 6677. Ц к. м. д. сѹдъ повѣтовий къ Коломыѣ росписѹетъ лицитацїю реальности Петра Колбасюка пôдъ Ч. к. 47 въ Пядивахъ на заспокоенїе претенсїй общества рольничо кредитового въ квотѣ 145 злр. 50 ц въ 3 терминахъ т є 21 Октоврїя, 22 Листопада, 23 Грѹдня 1881 кождого разѹ о 9 часѣ рано.

Цѣна выклична выноситъ 300 злр., а вадїюмъ 30 злр. в а.

Прочїя ѹсловїя лицитацїй якоже актъ оцѣненїя можна въ здѣшной сѹдовой регистратѹрѣ переглянѹти.

Коломыя дня 30 Мая 1881.

(6683 1—3) **ЄДИКТЪ.**

Ч. 6673 Ц. к. м. д. сѹдъ повѣтовый въ Коломыѣ росписѹетъ лицитацїю реальности Дмитра Ковальчѹка пôдъ Ч к. 148 въ Пядикахъ на заспокоенїе претенсїй общества рольничо-кредитового въ квотѣ 194 злр въ 3 терминахъ т є. 21 Октоврїя, 25 Листопада и 30 Грѹдня 1881 кождого разѹ о 9 часѣ передъ полѹднемъ.

Цѣна выклична выноситъ 400 злр в. а., а вадїюмъ 40 злр. в. а.

Прочїи ѹсловїя лицитацїй якоже актъ оцѣненїя можна въ здѣшной сѹдовой регистратѹрѣ переглянѹти.

Коломыя 30 Мая 1881.

(6722 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2146 C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu dostarczenia żywności dla inkwizytów i więźniów na rok 1882 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna licytacya w dwóch terminach: 30 września i dnia 6 października 1881 o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 50 zł.

Tuchów dnia 19 września 1881.

(6721 1—3) **Edykt**

L 10687. C k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do wiadomości, że w dniach 18 października, 15 listopada i 14 grudnia r. 1881 odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 28 subrep. 58 w Czarnem położonej Stefana Walka własnej, na zaspokojenie 17 rat po 6 złr. i 44 złr. 80 ct. z pn. dłużnych, przez właściciela zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także poniżej sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

O czem się także wszystkich innych wierzycieli, którymby rezolucya licytacyi doręczona być nie mogła przez kuratora adw. Dr. Sleczkowskiego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 5 września 1881.

(6719 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2967. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie Gittli Reiss przeciw spadkobiercom Andrucha Hewków o 50 zł. w. a. z pn. odbędzie w tusądowym gmachu w d. 11 października, 11 listopada i 25 listopada 1881 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej w Remizowcach pod l. 166 położonej.

Cena szacunkowa 160 zł.; poręczne 16 zł. a. w.

Złoczów dnia 26 czerwca 1881.

(6729 1 3) **Edykt**

L. 4610. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż celem sprzedaży dóbr Librantowa z przyległościami uchwałą 21 maja 1881 l 2409 dozwolonej, rozpisuje się trzeci termin licytacyjny na dzień 16 listopa 1881 o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu obwodowego pod warunkami w powyż. zacytowanej uchwale podanemi a w Nrach. dziennika urzędowego 142. 143 i 145 ogłoszonemi z tą tylko zmianą, iż dobra te na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Nowy Sącz 3 września 1881.

(6726 1—3) **Obwieszczenie.**

L 6324 C. k sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włoś. przeciw Seńkowi Cyckowi w kwocie 157 zł 67 ct. w dniu 4 listopada 1781 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 66 w Arłamowie położonej w kancelaryi tut sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie. Na tym terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna w. 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi, resztę w dalszych 30 dniach złożyć

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila

Dobromil dnia 2 września 1881.

(6720 1—3) **Edykt.**

L. 12675. Celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach w dniach 20 października, 21 listopada i 20 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nk. 96 Bartnem położonej, dłużnika Leszka Borysiewicza własnej, w ten sposób, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, którą w kwocie 430 zł. ustanowiono, albo wyżej takowej, zaś na trzecim t mieje i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 43 zł.

Akta zastawniczego opisania i szacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice 10 września 1881

(6723 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6321. C. k sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włoś. przeciw Janowi Budyńskiemu w kwocie 200 zł. w dniu 4 listopada 1881 o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. Sądu publiczna sprzedaż realności pod l. 97 w Pietnicach położonej z ceną wywołania 350 zł., a zakładem 35 zł przeprowadzoną będzie.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi a resztę w dalszych 30 dniach złożyć.

Resztę warunków wolno w tut sądre gistraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 2 września 1881.

(6724 1—3) **Obwieszczenie**

L. 6322. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włoś. przeciw Jędrzejowi i Maryannie Danyło w kwocie 294 zł. w dniu 4 listopada 1881 o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu publiczna sprzedaż realności pod. l. 71 w Starzawie położonej z ceną wywołania 600 zł. a zakładem 60 zł. przeprowadzoną będzie. Na tym terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi a resztę w dalszych 30 dniach złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 2 września 1881.

(6665 3—3) **Edykt.**

L 1617. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przedsięweźmie dnia: 27 października, 24 listopada i dnia 29 grudnia 1881, zawsze o 10tej godzinie z rana w sądzie przymusową publiczną sprzedaż czterech parcel gruntu czteromorgowych z pod Nr. 70 w Międzygórzu Iwana Ruszczaka własnych, na 200 zł. oszacowanych, celem wydobycia pretensyi Michała Dydy w kwocie 160 zł ... a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub nad, zaś przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 20 zł.

Cena wywołania 200 zł.

Reszta warunków i akta opisania i szacowania do przejrzenia w registraturze.

Monasterzyska 26 maja 1881.

(6738) **Ogłoszenie.**

L. 6608 Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Liszna do 26 września 1881 w registraturze sądowej złożone są.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 28 września 1881.

Sanok dnia 20 września 1881.

(6736) **Ogłoszenie.**

L. 7347. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta sporządzone w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Harklowa do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można w sądzie powiatowym lub w dniu 30 września 1881 przed komisarzem hipotecznym.

Nowytarg dnia 20 września 1881.

L. 11573 6713.

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę Jakób Loffel et C. dla przedsiębiorstwa dostawu siana i owsa dla c. k. wojska w Strusowie

Tarnopol dnia 24 sierpnia 1881.

6730 **Obwieszczenie.**

L. 8064, C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu, ogłasza, iż dnia 19 lipca 1881 wpisaną zostałe do rejestru handlowego dla firm pojedynczych „A. Berger fabryka zapałek w Żmigrodzie" urządzona w Kątach filia tegoż zakładu.

Przemyśl dnia 27 lipca 1881.

Z c. k. Sądu obwodowego.

(6732) **Obwieszczenie.**

L 10750. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem, że dnia dzisiejszego wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firmę „Szymon Gardulski" handel trzodą chlewną w Dąbrowie,

W Tarnowie dnia 1 września 1881.

(6688 1—3) **Edykt.**

L. 14124. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej lwowskiej, tudzież dla posiadłości dworskich w urzędzie hipotecznym sądu krajowego w Krakowie zapisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Czajków adwokacya przyległość do Tuszowa, w gminie katastralnej Czajkowa, okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Ostrów z folwarkiem Urszulinek, w gminie katastralnej Ostrów Baranowski a w części w gminach Knapy i Wola Gołego, okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Trzeboś przyległość do Sokołowa, w gminie katastralnej Trzeboś, okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Baryczka wieś, Baryczka część, zwana Mianowszczyzna i Baryczka część zwana Gijówka, w gminie katastralnej Baryczka, okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Łąka, w gminie katastralnej Łąka, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Łętownia w gminie katastralnej Łętownia, Przędzel i Przędzel wieś, w gminie katastralnej Przędzel, okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Bidaczów w gminie katastralnej Bidaczów okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Budy przyległość do Lubomierza, w gminie katastralnej Budy łańcuckie;

Pogwizdów przyległość do dóbr Łąka, w gminie katastralnej Pogwizdów, okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

III. W okręgu sądu obw. w Nowym Sączu:

Starawieś, Strzylawka, Scheda dolna, Scheda górna dom. 46 pag. 251, w gminie katastralnej Starawieś, Strzylawka, okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Barczyce i Barczyce kolonia, w gminie katastralnej Barczyce, okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Rokiciny, w gminie katastralnej Rokiciny, okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Baranowice seu Barnowiec, w gminie katastralnej Barnowiec;

Frycowa przyległość do Nawojowej, w gminie katastralnej Frycowa, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

IV. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

A. Dla posiadłości w tabuli krajowej lwowskiej zapisanych:

Soboniowice, Strzałkowice, w gminie katastralnej Soboniowice;

Zbydniowice w gminie katastralnej Zbydniowice;

Barycz część dom. 83 pag. 245 w gminie katastralnej Kossocice;

Rajsko w gminie katastralnej Rajsko, okręgu sądu powiatowego w Podgórzu;

Witkowice część Rusoczyzna zwana, Witkowice część dom. 70 pag 191, Witkowice część Zabawszczyzna, Witkowice częsć, dom. 72 pag. 255 w gminie katastralnej Witkowice, okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Rzęchowa przyległość do Szczurowy, w gminie katastralnej Rzęchowa, okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Pewla Wielka przyległość do Żywca, w gminie katastralnej Peweł Wielki, okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Marszowice, Klęczany przyległość do Niegowic w gminie katastralnej Marszowice, okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Dąbie w gminie katastralnej Dąbie, okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

B. Dla posiadłości dworskich w hipotece sądu krajowego w Krakowie zapisanych;

Jaworzno, w gminie katastralnej Jaworzno, okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Chełm folwark i Zakamycze folwark, w gminie katastralnej Chełm, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie. położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tabularne (hipoteczne) tych posiadłości tabularnych poczynając:

od dnia 24 września 1881

uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczących sądach kolegialnych a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie; pod II w sądzie obwodowym w Rzeszowie; pod III w sądzie obwodowym w Nowym Sączu; pod IV w sądzie krajowym w Krakowie; jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnymi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wspisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie. co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie;

co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Rzeszowie;

co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Nowym Sączu;

co do wykazów tabularnych ad IV A. B do sądu krajowego w Krakowie; najdalej do dnia 30 listopada 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 30 sierpnia 1881.

(6737) **Ogłoszenie.**

L. 7047. Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dubryniów rozpoczyna komisya hipoteczna 28 września 1881.

Każdy interesowany ma tedy zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Komisya hipoteczna.

Rohatyn 21 września 1881.

Doniesienia prywatne.

Sezon 1881/82.

Zupełnie świeży transport

Chińsko-rossyjskiej HERBATY

zbioru majowego

(5880 8—9) *poleca*

Handel Karola Bałłabana we LWOWIE

½ **klo. Congo cesarskiej**	zł.	2.—
½ „ **Familijnej**	„	3.—
½ „ **Melang** de Moskau	„	4 —
½ „ **Imperial** biało-kwiecist.	„	5.—
½ „ **najlepszego proszku**	„	1 40
1 but. **Rumu starego** bremskiego	„	1.40
1 „ **Rumu Jamaika** wyśmien.	„	1 10
1 „ **Cognacu starego**	„	2 50
½ kilo. angielskich ciast do herbaty	„	1.20

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

L. 221. (6744)

Zaproszenie

Walne, nadzwyczajne zgromadzenie członków **Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku**, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się **dnia 10 października 1881** o godzinie 3 po południu **w Busku**, w lokalnościach Dyrekcyi, na które podpisana Rada zawiadowcza szanownych członków zaprasza.

Porządek dzienny:

Zmianę §§. 7, 16, 23 i 66 statutu.

Busk dnia 22 września 1881.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Bazyli Wanio prezes m. p. — **Jan Reichert** sekretarz m. p.

Dyrekcya:

J. L. Goldberg dyrektor m. p. — **N. Halpern** zastępca kasyera m.p.

(6845 1—2) L. 663

Konkurs

Ponieważ kasyer podpisanego towarzystwa z posady swej uwolniony został, przeto rozpisuje się w miejsce jego konkurs.

Chcący ubiegać się o tę posadę mają swe podania zaopatrzone dowody swego dotychczasowego zatrudnienie, metrykę urodzenia i świadectwo moralności, wnieść do podpisanego towarzystwa w nieprzekraczalnym terminie do 30 października 1881.

Do uzyskania tej posady chrześcianie mają pierwszeństwo.

O bliższych warunkach, co do ustanowienia płacy i złożenia kaucyi mogą kompetenci zasięgnąć wiadomość w dyrekcyi towarzystwa.

Busk dnia 22 września 1881.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Bazyli Wanio prezes mp. — *Jan Reichert* sekretarz mp.

W przystępnych warunkach spłaty jest **do nabycia większy majątek,** bliskc kolei, z wygodnym domem mieszkalnym. — Bliższej wiadomości udziela notaryusz **Dr. Józef Blumenfeld we Lwowie** plac kapitulny **l. 7.** — Wszelkich pośredników wyklucza się. (6707 2 5)

„Winogrona"

do kuracyi

$4^{2}/_{10}$ kl. netto winogron białych franco z opakowaniem razem złr. 1 80 ct. w przyszłym miesiącu koło 10tego będą tańsze.

Brzoskwinie i śliwki świeże

Netto $4^{4}/_{10}$ kl. **brzoskwiń** dużych franko złr. 2 do 2.20.

Netto $4^{4}/_{10}$ klo. **śliwek** dużych franko złr. 1.35 do 1.60.

TOMASZ GUROWICZ

Budapeszt, ulica Królewska 11.

(6231 6—10)

L. 3099 (6364 3—3)

Obwieszczenie.

Dnia 6 października r. b. we czwartek 3 godzinie popołudniu odbędzie się trzecia licytacya w Magistracie w Bochni, celem wydzierżawienia propinacyi miejskiej bocheńskiej na dalszy trzechletny perjod od 1go stycznia 1882 r. do końca grudnia 1884.

Cena wywołania 24.200 zł. rocznie 10 procentowe wadyum zaś przy licytacyi złożyć się mające 2420 zł.

Bochnia dnia 25 sierpnia 1881.

L. 15653 (6576 2—4)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę Szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie w 1882 r. następujących przedmiotów, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie:

1.	Mięsa wołowego od 24.000 do	32.000	kilog.
2.	Mięsa cielęcego od 16 000 do	20.000	„
3.	Smalcu	1.000	„
4.	Słoniny	3.000	„
5.	Mąki pszennej Nr. 1, 2, 5	15.000	„
6.	Mąki kukurudzianej	1.000	„
7.	Grysiku pszennego	4 000	„
8.	Krup krakowskich drobnych, hreczanych grubych, jęczmiennych, jaglanych i perłowych	20.000	„
9.	Fasoli średniej i grochu żółtego zwykłego polnego	4.000	„
10.	Soli	6.000	„
11.	Ryżu	4.000	„
12.	Cukru	2.000	„
13.	Kawy	700	„
14.	Bułek suchych	2.000	„
15.	Pieczywa dziennie:		
	a) Bułek pszennych a 75 gr. od 600 do	800	sztuk
	b) Bułek pszennych à 40 gr.	70	„
	c) Chleba żytniego à 850 gr.	20	„
	d) „ „ à 750 gr.	65	„
	e) „ „ à 250 gr. od 120 do	180	„
16.	Słomy żytniej w okłotach od 25.000 do	30 000	kilog.
17.	Nafty białej i żółtej	600	„
18.	Robót szklarskich, podając cenę od metra kwadratowego oszklenia i metra bieżącego okitowania.		

Wszystkie przedmioty mają być dostawiane w najlepszych gatunkach Próbki opieczętowane: ryżu, cukru, kawy i krup należy dołączyć do oferty.

Mięso i pieczywo będzie dostawiane codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, inne zaś przedmioty w miarę zażądania i w ilościach przez Zarząd szpitala oznaczonych.

Bliższe objaśnienia udzielać będzie Zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie i które to warunki na dowód ich przyjęcia należy podpisać i do oferty dołączyć

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane, przy dołączeniu wadyum 5% od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 19 października b. r. W dniu zaś następnym t. j. dnia 20 października o godzinie 10 z rana w kancelaryi Dyrekcyi szpitala oferty zostaną publicznie otworzone, a następnie przeprowadzoną będzie ustna pertraktacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10% od całej rocznej dostawy.

Lwów dnia 13 września 1881 r.

Dyrekcya krajowego szpitala powszechnego

Panna Służąca

zdatna w krawieczyźnie i usłudze toaletowej, mająca kilkoletnie świadectwa z poprzednich miejsc, **poszukuje posady.**

Wiadomość bliższa w Biurze wywiadowczem **J. BIRKLEGO, Lwów,** Rynek **l. 26** 1 p. (6288 3 4)

Na sprzedaż

Piękna realność we Lwowie,

przestrzeni sążni □ 612 — składająca się z placu, z domem — oficyną z przynależytościami i znacznemi dochodami. **Mieszkanie** do najęcia 1go października, pokój z kuchnią na piąterku z meblami lub bez mebli **przy ul. Akademickiej l. 10.**

Wiadomości udzieli właściciel **Łazienek** św. Anny. (6727 2—3)

Nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego **we Lwowie** wyszedł **tom IIgi** KS. WALERYANA KALINKI

Sejm czteroletni

cena 3 złr. (6361 3—5)

WINOGRONA

kuracyjne z Vöslau szczepów włoskich.

Poleca takowe w miejscu jako też i na prowincyę.

Zamówienia uskutecznia odwrotnie

F. W. Królikowski we Lwowie.

(6480 10—?)

KURS języka niemieckiego

udzielany praktycznie, połączony z konwersacyą, otwiera pani **B. Herzberg,** nauczycielka egzaminowana. Cena **od osoby za 12 lekcyj 3 złr.**

Bliższa wiadomość przy ulicy **Dominikańskiej l. 9,** 2gie piętro. **Tylko** od godz. 3—5. (6740 1 6)

Rozsiewanym pogłoskom, jakobym z powodu nabycia majątku ziemskiego i braku zdrowia nie zajmował się interesami, stanowczo zaprzeczam, oświadczając, że cieszę się dobrem zdrowiem i urzęduję zawsze **we Lwowie ul. Sykstuska l. 46.**

Adwokat

Dr. WŁADYSŁAW BALKO.

(6739 1—3)

Dyetaryusz

pracujący od 5ciu lat przy najwyższym c. k. urzędzie politycznym lwowskim, pragnie stale osiedlić się na prowincyi, poszukuje tedy posady przy c. k. Starostwie, c. k. Sądzie lub też innym urzędzie bądź politycznym bądź autonomicznym z płacą przynajmniej 30 złr. miesięcznie, ponieważ jest żonatym a z taką płacą we Lwowie trudno mu wyżyć. Liczy lat 30, rz. kat. religii, otrzymał swoje wychowanie i wykształcenie w wojskowych zakładach edukacyjnych, służył 7 lat czynnie jako sierżant rachunkowy przy wojsku. Włada językiem polskim i niemieckim poprawnie tak w słowie jak i piśmie i może być też użyty w koncepcie. Obznajomiony z różnemi gałęziami manipulacyi kancelaryjnej. Pismo wyborne i wyrobione Chlubnem świadectwem dotychczasowej służby biurowej i innemi dokumentami może się wykazać.

Łaskawe oferty pod **l. 60** poste restante **Lwów.** (6741 1 - 3)

WINOGRONA

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane, rozsyła w koszykach pięciokilowych po cenie 1 złr. 50 ct. franco do każdej stacyi pocztowej **EDWARD RITTINGER** właściciel winnic **w Werschetz** (w Banacie). (6352 7 8)

Wyszczególnione trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.

Kadzidło warszawskie. Polane na gorące żelazo lub na rozżarzoną łyżkę, wydaje bardzo przyjemny, miły i długo trwający zapach. Kadzidło warszawskie jest bardzo lubiane przez osoby nieznoszące ostrych i silnych odorów, które często sprowadzają ból głowy, natomiast kadzidło warszawskie oznacza się łagodnym i delikatnym zapachem, który jest w salonach bardzo pożądanym. . . . 50 ct. i 1·—

Kadzidło salonowe. Używa się zapomocą rozpylacza, odświeża powietrze, i daje bardzo przyjemną i delikatną woń, z wielkiem powodzeniem nawet w największych salonach jest używane. Cena flakonika . . . 30 i —·60

Papierki do kadzenia najprzedniejsze sztuka 3 ct. tuzin . . . —·30

Ocet aromatyczny służy do odświeżania powietrza; polany na gorącą blachę wydaje przyjemny octowo aromatyczny zapach. Cena . . . —·30

Cezarin. Niezawodny środek na wygubienie nagniotków. Po 5cio letniem doświadczeniu i ustawicznem przemyśliwaniu udało mi się nareszcie wynaleść niezawodny, zupełnie nieszkodliwy środek na wyniszczenie nagniotek. Środek ten przy nader prostem użyciu, usuwa nagniotki raz na zawsze, skóry nie obraża, nie sprawia żadnej dolegliwości, przeciwnie ból i pieczenie jakie sprawiają nagniotki, zupełnie ustają. Cena . . . —·40

J. Ihnatowicz

mag. farm. i chemik sądowy. (1527 34—?)

Fabryka we Lwowie. Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

Ogłoszenie.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

podaje niniejszem do wiadomości,

iż odtąd wydawać będzie tak na **dobra ziemskie**, jakoteż i na realności pożyczki także

w 5 procentowych LISTACH HIPOTECZNYCH

(niepremiowanych) tańsze od pożyczek w 6 procentowych listach hipotecznych dotychczas udzielanych.

Ze względu na niższą stopę oprocentowania, dłuższy okres amortyzacyjny i wynikające ztąd znaczne obniżenie rat półrocznych, pożyczki te odpowiadać będą szczególnie potrzebom szukających kredytu hipotecznego.

Bliższych informacyj udziela Bank na żądanie franco.

Lwów 31 lipca 1881.

Dyrekcya.

(666 6—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. — Papier z c. k. uprzyw. fabry